

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

22 listopada.

Dzień wielkiej wagi dla Polski całej, dzień niezapomniany dla Lwowa i tej najbliższej ziemi naszej...

Ow przedziwny Listopad 1918 roku, który urosł dzisiaj, po latach, w cudowną legendę „Orląt“, a był niegdyś rzeczywistością najprawdziwszą, pełną bohaterstwa jasnego, porywów najczystszych, poświęcenia nieliczonego się z niczem... Kwitły w owym listopadzie złote, śmiecionośne kwiaty granatów na ulicach Lwowa, kwitły czerwone róże krwawych zgonów na szafkach i redutach naszego miasta; dokonywała się ofiara mężów, niewiast i dzieci za ukochaną ziemię ojczystą.

A potem przyszedł ten 22 listopad, jasny, mroźny, słoneczny, w którym odniosło triumf to, co było prawem odwiecznym i miłością najgołętszą.

Zabliżyły się dzisiaj rany, zadane nam wówczas, w pewną dalekość wybiekniecia odsunęły się namiętności, które targwały mieszkańcami tej wspólnej ziemi naszej; dlonie Polaków obywateli Państwa Polskiego, wyciągnęły się już dawno pojednawczym, serdecznym ruchem ku tym, z którymi wtedy, przed 13 laty, zmuszeni byliśmy toczyć krwawe boje. I po tamtej stronie — choć nie brak jeszcze „nieprzejeźdźnych“ — więcej jest pojednanych i zgody bratniej pragnących; dobro i potęga Państwa, którego współobywatelami jesteśmy wszyscy, którego dobro jest naszym wspólnym dobrem, — zbliża poważnione niegdyś bratnie narody.

Ponad wicherzenia jednostek, ponad szatańskie zakusy ościennych wrogów naszych — idzie zwolna, ale konsekwentnie ku ostatecznemu zwycięstwu ta wielka idea zgody i szczęścia wszystkich narodów Polski, która ostatnio wstrząsnęła sumieniami u trumny ś. p. Tadeusza Hołównki. Idzie, choć może jeszcze nie dla wszystkich widzialna...

W dniu 22 listopada, w to cenne, doroczne Święto Lwowa i Polski całej — nie rozpamiętujemy tego, co było nienawiścią i walką, smutkiem i żałobą.

Składamy hołd afirmatywnym, budującym, najczystszy i najpiękniejszy wartościom ducha polskiego, które wówczas, w czasie walki polskiej o Lwów, znalazły swój wiekom pamiętny wyraz.

Czcimy głębokie, nieustępliwe przywiązanie do tej ziemi, która z krwi i z kultury polskiej wzięła swe historyczne imię... Czcimy rycerski heroizm kresowego obywatela - Polaka, dla którego „twierdzą jest każdy próg“, a każda uliczka zmienić się może w Termopile... Czcimy to cudowne zbratanie się w miłości ku Polsce wszystkich płci, wieków i stanów, od szlacheckiego pacholecia z kresowego dworu do rzemieślniczego terminatora, robotnika z przedmieść czy chłopskiego syna z podlowskiej wioski...

Cześć oddajemy dziecku i młodzieńszkowie lwowskiemu, dziewczynie i kobiecie lwowskiej, bo wszyscy oni z bagnietem w rękę czy z sercem pełnym męstwa szli na obronę ojczystego miasta, aby je oddać Polsce...

W pamięci naszej wstaje to wspólne ruszenie całej Polski, wszystkich dzielnic i ziem naszych, które — w wybranych synach swoich — ruszyły na odsiecz krwawicemu się w lunach pożarów miastu.

Z głęboką wdzięcznością zwracamy się pamięcią ku Naczelnemu Wodzowi Polski, który orłim swym wzrokiem patrzył wówczas w czerwone, dalekie nad Lwowem niebo i słał nam posiłki; z wzruszeniem wspomi-

namy dowódców Obrony Lwowa, nieżyjących i żywych, którzy stali tu na naszych palących się szafkach.

Pójdziemy jutro na „Cmentarz Obrońców Lwowa“, do wielkiego „Mauzoleum Orląt“, nie tylko z wieńcami i światłem, ale z sercami przepełnionymi dumą i wdzięcznością. Pójdziemy tam nie z samego jeno obowiązku, nie z samej tylko potrzeby dusz naszych.

„Mauzoleum Orląt“ jest bowiem

Z ostatniej chwili.

Odpowiedź rządu sowieckiego na notę japońską.

Moskwa, 21 listopada. (PAT.) W piątek około godziny 11.30 w nocy podano do wiadomości korespondentów zagranicznych treść noty złożonej 19 bm. przez ambasadora japońskiego w Moskwie Hiroto, Litwinowowi wraz z odpowiedzią rządu sowieckiego.

W odpowiedzi na notę japońską rząd sowiecki podkreśla swoje zado-

wolenie, że rząd japoński nie wierzy pogłoskom o naruszeniu neutralności przez ZSSR. i udzielaniu pomocy generałom chińskim. Nota sowiecka występuje przeciwko przeprowadzaniu analogii między konfliktem sowiecko-chińskim z roku 1929 a obecną sytuacją dowodząc, że wojska sowieckie wkroczyły w swoim czasie do Mandżurji dopiero wskutek napaści ze

strony oddziałów chińskich i emigranckich. Rząd sowiecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Japonii, iż interesy kolej wschodnio-chińskiej oraz ZSSR nie będą narażone na szwank i że wojska japońskie nie zamierzają paraliżować działalności kolej wschodnio-chińskiej. Rząd sowiecki nadaje duże znaczenie zachowaniu i wzmocnieniu istniejących stosunków między ZSSR a Japonią. Chce on zachować politykę neutralności i sądzi, że rząd japoński będzie dążył do utrzymania istniejących stosunków między obu krajami.

Pozatem podano do wiadomości dziennikarzy zagranicznych komunikat głoszący, iż japoński wiceminister spraw zagr. Nagai zaprosił do siebie charge d'affaires sowieckiego i w imieniu rządu japońskiego złożył mu oświadczenie z prośbą o przekazanie rządowi sowieckiemu. Oświadczenie to dotyczy powodów jakie zmusiły armię japońską do przejścia przez teren kolej wschodnio-chińskiej. Wiceminister Nagai oświadczył również, iż żołnierze i oficerowie japońscy otrzymali specjalny rozkaz aby w żadnym wypadku nie narażali interesów kolej na straty. Nagai oświadczyć miał również iż wojska japońskie zostaną możliwie szybko usunięte z Czikaru. Termin ewakuacji nie został określony dokładnie, jednak ma ona nastąpić w ciągu czterech do pięciu dni.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT.) Wiadomość, że Rada Ligi przyjęła w zasadzie projekt wysłania do Mandżurji międzynarodowej komisji śledczej jest tu komentowana jako zapowiedź bliskiego zakończenia walk. Panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone przyjmą ewentualne zaproszenie do udziału w pracach komisji śledczej.

Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Na dzisiejszej rozprawie Centrolewu przesłuchano kilkunastu dalszych świadków obrony, przeważnie drobnych rolników, którzy nie szczególnie do rozprawy nie wnieśli. Pewnego ożywienia spodziewać się należy w poniedziałek, w którym to dniu zeznawać mają: ks. Panaś, pos. Stanisław Stroński, sen. Głabiński, posłowie Żuławski, Wierczak, Rymar i inni.

Podjęcie wykładów

na wyższych uczelniach w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. W dniu dzisiejszym na wszystkich wyższych uczelniach warszawskich podjęte zo-

stały wykłady. Spokoju nigdzie nie zakłócono, do żadnych wykroczeń nie doszło.

Likwidacja strajku tramwajarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Strajk tramwajarzy został całkowicie zlikwidowany. Dziś od samego rana wszystkie wozy kursują normalnie. — W dniu wczorajszym późnym wieczorem trzech osobniczy na ulicy Czerniakowskiej o-

bok domu Nr. 209 rzucili paczkę z materiałem wybuchowym, która eksplodowała za przejeżdżającym tramwajem. Wskutek wybuchu tramwaj został nieznacznie uszkodzony, a trzy osoby odniosły lekkie rany.

Echa sensacyjnego morderstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. Morderczyni kupca Boya, ks. Woroniecka decyzją sędziego śledczego została osądzona w więzieniu przy ul. Dzielnej, gdzie pozostanie do czasu rozprawy

sądowej. Przy oględzinach zwłok zabitego stwierdzono, że wszystkie strzały, w liczbie 7 były celne. Już pierwszy strzał był śmiertelny, trafił bowiem w serce.

Memorjał rządu Rzeszy

o zbadanie zdolności płatniczej Niemiec.

Berlin, 21 listopada. IPAT. Ogłoszony został memorjał rządu Rzeszy, zawierający wniosek o zwołanie specjalnej Komisji doradczej, przewidzianej w planie Younga dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Memorjał przesłany został wczoraj Bankowi Wypłat międzynarodowych w Ba-

ylei, jednocześnie zaś notyfikowany rządowi Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Włoch. Tekst noty zakomunikował również rząd Rzeszy rządowi Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Memorjał motywuje obszernie wniosek o zwołanie komisji.

Wielki pożar na Wileńszczyźnie.

Wilno, 21 listopada. (PAT.) Ze święcian donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł nagle groźny pożar we wsi Tereczki gminy janowskiej. Ogień, który powstał w piekarni z niezwykłą

szybkością zaczął się rozszerzać, obejmując sąsiednie budynki. Mimo natychmiastowej pomocy pożar zniszczył 38 budynków. Straty są bardzo znaczne.

Pięciolatka dla Europy.

Francuski projekt regeneracji gospodarczo-politycznej.

Francuski Komitet dla Studiów nad Europejską Unją Celną, który rozpoczął swe obrady 17 b. m. pod przewodnictwem b. ministra Le Troquet, rozpatrywał na pierwszej sesji projekt „pięciolatki” dla Europy, opracowany przez p. Lucien Coquet. Plan tej „pięciolatki” opierałby się na dwóch głównych czynnikach: stopniowej obniżce taryf celnych, oraz na systemie kontyngentowania. Według planu p. Coquet, pięciolatka europejska miałaby być rozbita na dwa okresy. Pierwszy okres, obliczony na dwa lata, miałby służyć dla stworzenia centralnego urzędu statystycznego i podjęcia przezeń odnośnych prac oraz dla uruchomienia urzędu kompensacyjnego i arbitrażowego. Głównym zadaniem drugiej instytucji byłaby niezmienne ważna w obecnych warunkach funkcja uspokojenia i rozproszenia obaw tych, którzy sądzą, iż unja celna, aczkolwiek urzeczywistniana tylko stopniowo, poderwie byt sztucznie wyhodowanych gałęzi przemysłu, które utrzymują się przy życiu dzięki istnieniu barier celnych. Pozostałe trzy lata byłyby wypełnione żmudną i drobiazgową pracą likwidowania cel ochronnych, opartą na wskazaniach i zaleceniach światowej konferencji gospodarczej z roku 1927.

W dalszych obradach podkreślano znaczenie decydujące odrodzenia zaufania, jako czynnika regeneracji gospodarczej, na podłożu którego mogłaby się rozwijać konkretna praca nad przełamaniem kryzysu.

Projekt „pięciolatki” europejskiej w wersji francuskiej, którego nazwa tylko przypomina piatiletkę rosyjską, wyrósł organicznie i logicznie z brian-dowskiej koncepcji unji europejskiej. Dopóki istniał w Anglii rząd labourzystów, projekt unji celnej i realizacja jego według planu p. Coquet mogła uchodzić w teorii choćby za możliwą. Obecnie, gdy nowy gabinet Mac Donalda, złożony w trzech czwartych z konserwatystów i reprezentujący ideę unji celnej... w ramach Imperjum Brytyjskiego, wszedł na drogę polityki protekcyjnej i zerwał z zasadą wolnego handlu, koncepcja „pięciolatki” takiej, jaką skonstruował Komitet francuski, wydaje się nie tylko niemożliwą, ale wprost

Nowe bankructwa w Niemczech.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Dziś rano zawiesił wypłaty Bank Kredytowy w Barmen. Niewypłacalność ogłosił również Bank Rzemieślniczy w Trewirze. Poza tem prokurator Rzeszy wdrożył dochodzenie przeciwko właścicielom domu bankowego Markus i Schreiber, oskarżonym o sprzeniewierzenie przez spekulację z górą 4 milionów marek, pochodzących z wkładów. Bank ten ogłosił bankructwo, wykazując cztery i pół miliona pasywów.

Ojczyznę Hohenzollernów — partja Hittlera.

Monachjum, 20 listopada. (PAT.) Na odbytem w Augsburgu zebraniu agitacyjnym partji nacjonalno-socjalistycznej przemawiał m. in. syn b. cesarza niemieckiego, ks. August Wilhelm. Republika niemiecka jest, zdaniem mówcy, równoznaczna z rozporządzeniami wyjątkowymi i pałką gumową. Jako bezdomny, znalazł on znowu ojczyznę w partji nacjonalno-socjalistycznej i jako jej pracownik czuje się godnym naśladowcą Fryderyka Wielkiego.

paradoksalną w nowowytworzonej sytuacji.

Pierwszy krok podjęty przez rząd konserwatywny Wielkiej Brytanji w kierunku wzniesienia barjery cel ochronnych na towary importowane zadał cios ostateczny nadziejom optymistów na złagodzenie wojny celnej na kontynencie. Wprowadzenie cel przez Aglję łącznie z obniżeniem war-

tości funta, co działa już i tak prohibycyjnie w stosunku do importu zagranicznego, zaostreza mocno sytuację obecną i usuwa grunt z pod nóg tym, którzy sądzą, iż napięcie kryzysu światowego stwarza dogodny moment dla interwencji zwolenników unji celnej.

Atomizacja, rozproszkowanie gospodarki europejskiej będzie przez po-

Konflikt w łonie większości rządowej w Anglii

na tle różnicy zapatrywań co do autonomji Indji.

Londyn, 20 listopada. (PAT.) Konferencja Okrągłego Stołu, dobiegając końca, staje się coraz wyraźniej przy-

czyną głębokiego konfliktu wewnątrz większości rządowej.

Mac Donald wysuwa uczciwie wo-

Zmiana pragmatyki urzędniczej nie jest obecnie aktualna.

Warszawa, 20 listopada. (PAT.) Podsekretarz stanu Nakoniecznikow-Klukowski przyjął dnia 19 b. m. w gmachu Rady Ministrów prezydium parlamentarnej grupy pracowniczej BBWR w osobach senatora Mora-Brzezińskiego, posłów Stępińskiego, Smulikowskiego oraz posłanki Wąs-niewskiej, z którymi odbył konferencję w sprawach związanych z najważniejszymi zagadnieniami prawno-służbowymi pracowników rządowych, samorządowych i prywatnych. Konferencja dotyczyła m. in. kwestji uposażeń, emerytur, pragmatyk i projektu ustawy o umowach zbiorowych. Nadto posłanka Wąs-niewska poruszyła sprawę redukcji kobiet zamężnych w

urzędach państwowych.

P. Wiceminister Klukowski podkreślił z naciskiem, że w obecnym okresie przesilenia gospodarczego, które absorbuje prace Rządu, sprawa zmiany pragmatyki służbowej nie jest aktualna. Odnosi się to również do spraw uposażeń i emerytur. Nawiązując do redukcji kobiet zamężnych, p. Wiceminister zaznaczył, że w razie złożenia konkretnych danych, które wskazywałyby na pewne niedociągnięcia przy zwalnianiu kobiet zamężnych z powodu ich stosunków rodzinnych, każdy, poszczególny nawet wypadek, będzie mógł być zbadany przez władze, a ewentualna krzywda naprawiona.

Wielka katastrofa autobusowa.

Artyści teatru z Grodna odnieśli rany.

Grodno, 20 listopada. (PAT.) Autobus, w którym jechali artyści teatru objazdowego z Grodna do Białegostoku, w celu wzięcia udziału w przedstawieniu sztuki „Płomienna Noc”, — wywrócił się na przedmieściu Grodna do rowu, przygniatając jadących. Podczas katastrofy dyrektor teatru i pięciu artystów zostało ciężko rannych.

sześć osób leży. Cztery osoby wyszły bez szwanku z katastrofy. Ciężko rannych artystów umieszczono w szpitalu miejskim. Życiu ich żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Lżej ranni, po opatrzeniu, udali się do domu. Z powodu katastrofy przedstawienie w Białymstoku zostało odwołane. W Grodnie teatr będzie czynny bez przerwy.

Wyrok na sprawców ekscesów antyżydowskich w Krakowie.

Kraków, 20 listopada. (PAT.) Komisja dyscyplinarna Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosiła dziś wyrok na studentów, winnych w zajściach akademickich ostatnich dni. Trzech akademików zostało relegowanych z wszechnicy, ośmiu otrzymało naganę, trzem unie-

ważniono trymestry, zaś co do trzech podjęte zostaną jeszcze dochodzenia dyscyplinarne, po ukończeniu przewodu.

Komisja wyraża ubolewanie, że doszło do zajść na uniwersytecie i że musiała rozpatrywać i osądzać przekroczenia studentów.

Specjalna Komisja Ligi Narodów uda się do Mandżurji.

Paryż, 20 listopada. (PAT.) Agencja Havasa dowiadyuje się z kół japońskich, iż ambasador japoński w Paryżu wręczył w dniu dzisiejszym ministrowi Briandowi notę, dotyczącą ewentualnej nominacji komisji ankietowej, stwierdzając, iż komisja ta winna przeprowadzić ankietę co do faktów natury wojskowej i politycznej. Wynik ankiety nie będzie miał żadnego związku z ewakuacją wojska japońskiego, która zależeć będzie jedynie od rządu japońskiego, a jeżeli chodzi o bezpieczeństwo obywateli japońskich

i mienia japońskiego od dobrej woli Chin przeprowadzenia pertraktacji z Japonją celem zawarcia ogólnego traktatu, którego domaga się Japonja.

Paryż, 20 listopada. (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się nowe tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Według wiadomości, które wyszły na zewnątrz, Rada wypowiedziała się za wysłaniem komisji dla przeprowadzenia na miejscu ankiety, o której była mowa wczoraj. Niewiadomo jeszcze kiedy będzie miało miejsce posiedzenie publiczne.

czynania rządu konserwatystów angielskich raczej wzmożone. Kraje dotknięte bezpośrednio przez politykę celną Anglii będą stosowały środki re-torsji, a pod naciskiem konieczności w walce konkurencyjnej o rynki zbytu, stopa życiowa w różnych krajach Europy ulegnie naporowi nowej fali zniżkowej.

Aczkolwiek więc projekt Komitetu francuskiego otrzymał aprobatę kół rządowych, aczkolwiek aprobuja go pewne koła finansowe we Francji — jest on dzisiaj pobożnym tylko życzeniem, a nie wyrazem realnych dążeń.

K. M.

lę zakończenia konferencji w sposób, który dawałby Indjom pewną satysfakcję w kierunku wzmożenia już teraz samodzielności państwowej Indji, pozostawiając wprowadzenie pełnego statusu dominialnego na okres późniejszy, gdy załatwione zostaną spory pomiędzy Hindusami a Muzułmanami co do religijnego podziału wyborców i mandatów w przyszłym parlamencie centralnym i parlamentach prowincjonalnych Indji. Natomiast grupa skrajnych konserwatystów z Churchilllem na czele proponuje, aby rząd wykorzystał impas mniejszościowy celem zlikwidowania konferencji oraz ograniczenia praw, jakie rząd zamierza od razu nadać Indjom, do zaleceń raportu Simona, czyli rozszerzonej autonomji w poszczególnych prowincjach, bez uszczuplania jakichkolwiek praw rządu centralnego. Rzecznikiem tej grupy w gabinecie jest minister spraw Indji sir Samuel Hoare, którego zachowanie się na posiedzeniach konferencji staje się coraz bardziej nieustępliwe i wywołuje ostrą krytykę nie tylko delegatów hinduskich, ale i pewnej części delegatów brytyjskich.

Sytuacja doszła dziś do punktu kulminacyjnego. Wczoraj po północy delegat konserwatystów lord Lyod zwrócił uwagę Mac Donalda i Baldwin, że parlament nie będzie się czuł związany oświadczeniem Mac Donalda i że wskazane byłoby odbycie dyskusji w parlamencie, zanim Mac Donald poczyni obowiązujące przyrzeczenia na końcowym posiedzeniu konferencji.

Dziś rano premier zwołał naradę gabinetu, na której dojdzie miało do ostrej wymiany zdań pomiędzy Mac Donaldem a Hoarem, przyczem premier zajął miało stanowisko zdecydowanie nieustępliwe na korzyść dyskusji nad tzw. statutem westminsterskim, aktem ustawodawczym, wprowadzonym przez rząd Labour Party. Akt ten, przyjęty przez obecny rząd wprowadza szereg uprawnień jurydycznych i gospodarczych, dającym zwięźszoną niezależność dominium od Londynu. Akt ten został zaatakowany przez Churchilla, przy głośnych oznakach zadowolenia konserwatystów. Churchill wysunął szkody, jakie akt ten wyrządził w przyszłości, gdyby rząd zechciał zrealizować nieodpowiedzialne pomysły zaprowadzenia statusu dominialnego. Natomiast mówca Labour Party Cripps całkowicie poparł rząd.

Sytuacja jest bardzo niejasna i coraz ostrzej występuje na zewnątrz rozbieżność wewnątrz większości rządowej, która już nawet zaczyna przenikać do gabinetu.

Przypuszczają, że Mac Donald znajdzie wyjście z sytuacji, odraczając Izby w przyszłym tygodniu, zanim konferencja Okrągłego Stołu dobiegnie końca, pozbywając się w ten sposób coraz bardziej natarczywej ingerencji skrajnie konserwatywnej części własnej większości.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 listopada 1931.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Za zasługi w służbie kolejowej:

Pp.: Edwardowi Glattnannowi, dyspozytorowi parowozowni I kl. Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Krakowie, — Janowi Grzeszkowi, zawiadowcy sekcji warsztatów I kl. Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych we Lwowie, — Bolesławowi Hartmanowi, starszemu technikowi Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Krakowie, — Wojciechowi Krechowskiemu, zawiadowcy stacji I kl. Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych we Lwowie, — Piotrowi Myśliwcowi, asesorowi Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Krakowie, — Włodzimierzowi Segdzie, asesorowi Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych we Lwowie, — Władysławowi Stefanowi, zawiadowcy parowozowni w Dębicy Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Krakowie, — Józefowi Żebrowskiemu, asesorowi Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Stanisławowie.

Za zasługi w służbie kolejowej oraz na polu pracy społecznej:

P. Mieczysławowi Klimaszewskiemu, zawiadowcy stacji III kl. Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych w Stanisławowie.

Za zasługi w służbie telegraficzno-telefonicznej:

Pp.: Józefowi Henzlerowi, emerytowanemu oficjelowi w służbie technicznej Telegrafu i Telefonu w Krakowie, — Janowi Kazimierzowi Ratzko, naczelnikowi zarządu technicznego Telegrafów i Telefonów w Tarnowie.

Za zasługi w służbie skarbowej:

Pp.: Teofilowi Jaroszewskiemu, inspektorowi skarbowemu, kierownikowi Urzędu skarb. akcyz i monopolów państwowych w Żółkwi, — Augustynowi Rachwałowi, asesorowi w Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Bóbrce, — Konradowi Unoltowi, referendarzowi w Izbie Skarbowej w Krakowie.

Za wyjątkową gorliwą i owocną pracę w administracji lasów państwowych:

Pp.: Witoldowi Frackiewiczowi, leśniczemu w nadleśnictwie Szeperowce powiatu kołomyjskiego, — Marjanowi Kuczyńskiemu, leśniczemu w nadleśnictwie Glinna powiatu rawskiego, — Władysławowi Krauzemu, leśniczemu w nadleśnictwie Dobrohostów powiatu drohobyckiego.

Za zasługi w służbie sanitarnej:

Pp.: Władysławowi Albińskiemu, sztygarowi w Bochni, — Józefowi Hładkiemu, kontrolerowi górniczemu, sztygarowi, dozorczy ruchu wazelni w Drohobyczu, — Edwardowi Kolasie, sztygarowi w Salinie Wielickiej, — Władysławowi Mazurkiewiczowi, sztygarowi w Salinie Wielickiej, — Leonowi Pieprzykowi, sztygarowi w Salinie Wielickiej, — Janowi Ślusarczykowi, adiunktowi kancelaryjnemu, pomocnikowi buchaltera Saliny Wielickiej, — Janowi Słowikowi, sztygarowi w Salinie Wielickiej, — Władysławowi Wilkowiczowi, kontrolerowi górniczemu, sztygarowi kopalni bocheńskiej, — Ignacemu Wodzieckiemu, buchalterowi, kierownikowi rachuby w Salinie Wielickiej.

Za zasługi na polu administracji weterynaryjnej:

Pp.: Arturowi Jentyśowi, le-

karzowi powiatowemu weterynarii w Busku, — Józefowi Marjanowi Haydukiewiczowi, lekarzowi weterynaryjnemu, radcy wojewódzkiemu w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, — Antoniemu Kruszcze, powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu w Obornikach.

Za skuteczną obronę mienia państwowego przed rabunkiem:

Pp.: Władysławowi Schellerowi, starszemu asystentowi w Urzędzie pocztowym we Lwowie, — Michalinie Tustanowskiej, kierownikowi Urzędu pocztowego we Lwowie.

Za zasługi na polu organizacji więziennictwa:

Pp.: Janowi Juljuszowi Majewskiemu, naczelnikowi więzienia we Lwowie, — Stanisławowi Śledzińskiemu, naczelnikowi więzienia karnego w Wiśniczu.

Za zasługi na polu pracy społeczno-gospodarczej:

P. Teodorowi Wójtowiczowi, rolnikowi, członkowi Tymczasowej Rady Powiatowej w Gorlicach.

Za zasługi na polu rozwoju szkolnictwa i pracy społecznej:

P. Józefowi Głodkiewiczowi, kierownikowi szkoły powszechnej męskiej w Starym Samborze.

Za zasługi na polu śpiewactwa:

P. Edwardowi Rosenbergowi-Różańskiemu, kierownikowi działu Kasy Chorych w Krakowie.

Za zasługi w dziedzinie pożarnictwa:

Pp.: Kazimierzowi Berezowskiemu, naczelnikowi zawodowej straży pożarnej w Boryslawiu, — Janowi Kucowi, nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej im. Jachowicza w Bochni, naczelnikowi okręgu III Związku Straży Pożarnych.

Pp.: Józefowi Bartłowi, technikowi Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych we Lwowie, za zasługi przy ochronie mienia kolejowego, — Kazimierzowi Kułakowskiemu, powiatowemu lekarzowi weterynarii w Nadwórnej, za zasługi w dziedzinie ulepszenia hodowli krajowej, w szczególności hodowli koni, — Michałowi Martynowiczowi, laborantowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za pracę dla rozwoju nauki, połączoną ze stałym niebezpieczeństwem utraty życia, — Stanisławowi Matuszkównie, nauczycielce szkoły powszechnej żeńskiej w Żywcu, za pracę na polu etnograficznym, — Lazarowi Melzerowi, rolnikowi w Krzywcu Górnym powiatu borszczowskiego, za zasługi na polu pracy społecznej, oświatowej i krajoznawczej, — Stanisławowi Pałce, emer. kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Bochni, za zasługi na polu pracy pedagogicznej i społecznej, — dr. Antoniemu Sawickiemu, lekarzowi miejskiemu w Kańczudze, powiatu przeworskiego, za zasługi w dziedzinie zdrowia publicznego, oraz na polu pracy humanitarnej i społecznej, — Karolinie Schieberlowej, nauczycielce muzyki w Krakowie, za bezinteresowną opiekę nad grobami poległych, — Ignacemu Stahlowi, inspektorowi sceny teatrów miejskich we Lwowie, za zasługi dla dobra teatrów miejskich we Lwowie, — dr. Władysławowi Wyszyńskiemu, kierownikowi ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, za zasługi w dziedzinie państwowej opieki nad emigrantami.

Warszawa, 9 listopada 1931 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) A. Prystor.

(„Monitor Polski“ Nr. 260 z dnia 10 listopada 1931 r.).

(C. d. n.)

Z Komitetu dla spraw bezrobocia.

Warszawa, 20 listopada. (PAT.)

Dnia 20 bm. w godzinach rannych, w wielkiej sali konferencyjnej prezydium Rady ministrów rozpoczęły się obrady Zjazdu przewodniczących i delegatów sekcji pracy wojewódzkich i lokalnych komitetów walki ze skutkami bezrobocia.

Pierwszy zabrał głos i przewodniczył zebraniu prezes sekcji pracy naczelnego komitetu b. Minister Jerzy Iwanowski, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sytuację naszego rynku pracy na tle ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego, tak ściśle związanego z fluktuacją kryzysu światowego. Jeżeli stan bezrobocia wykazuje pewną wyżkę w pierwszych dniach listopada rb., stwierdzić jednak należy, że dzięki wysiłkom sekcji pracy komitetu naczelnego i komitetów lokalnych, wzrost bezrobocia dał się zmniejszyć przez umieszczenie za po-

średnictwem tej instytucji w rozmaitych gałęziach pracy 20.000 bezrobotnych.

Następnie przewodniczący udzielił głosu inspektorowi Zagrodzkiemu, szefowi biura pracy przy naczelnym komitecie, który omówił metody pracy biura, poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych delegatów sekcji pracy komitetów lokalnych, mianowicie krakowskiego, wileńskiego, Warszawy miasta, Województwa warszawskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, białostockiego, pomorskiego, lubelskiego, nowogrodzkiego, śląskiego, łódzkiego i kieleckiego.

Nad sprawozdaniami poszczególnych delegatów wywijała się ożywiona dyskusja, przyczem przedstawiciel naczelnego komitetu, z prezesem Klarnerem na czele, udzielali szczegółowych wyjaśnień.

STAN. IGN. WITKIEWICZ.

O narkotykach.

4. Peyotl.

(Dokończenie.)

Nareszcie przychodzi chwila, gdy wielka peyotlowa kurtyna, miejsce szpryngli różnych geometrycznych fikołków, rozdziera się lub rozwiewa i ukazuje się zdumionemu wewnętrznemu wzrokowi pacjenta zupełnie realny, trójwymiarowy świat dziwów, przechodzących najsmielszą fantazję najdziwniejszego z ludzi. Miałem wrażenie, że wszystko, co zechcę wyobrazić sobie, mogę i uważałem, że materiału mam też dostateczną ilość. Wszystko co mógłbym wymyślić żyjąc 2.000 lat niczem byłoby wobec tego, co przeżyłem przez te 11 (jedenaście) godzin peyotlowego kosmaru.

Pierwszą fazę po okresie ornamentów stanowią twory stylizowane: chińskie smoki, rzeźby meksykańskie, indyjskie, asyryjskie i egipskie. Czemu to powtarzanie się u wszystkich tych właśnie wielkich stylów starożytnych? Pod działaniem peyotlu, po zobaczeniu całej serii rzeźb i architektury azteckich (staro-meksykańskich) przyszedłem do dziwnego wprost przekonania, że cała architektura, sztuka plastyczna i pochodne od niej malarstwo ma źródło

swoje jedynie w widzeniach azteckich kapłanów. Skąd to pewne podobieństwo wszystkich wielkich stylów w ich wymiarach, wielkości i charakterze ornamentów i stylizacji? Wyobraziłem sobie wtedy, że z Meksyku poszły dwie linie: Chiny, Indje, Khmer, Assyria, a potem Persja, a z drugiej strony, poprzez Atlantydę może, Egipt, a prócz tego kultury południowo-amerykańskie. Oczywiście jest to fantazja, ale widząc odrobione z mikroskopową dokładnością rzeźby azteckie, których zdjęcia kiedyś pobieżnie oglądałem i wytwarzając w stylach starożytnych le-dwo znanych całe światy rzeźbiarskich i architektonicznych kompozycji, wspinałych w proporcjach i wykonaniu, nie mogłem uwierzyć, że to ja tego dokonywam, kiedy w normalnym stanie nie jestem zdolnym do naszkicowania projektu najprostszego nawet budynku.

Zaczęło się wszystko od małej złotej rzeźby Belzebuba. Zaznaczyć trzeba, że niewiadomym sposobem wie się dokładnie znaczenie najzawikłańszych widzeń: jakiś tajemny głos wewnątrz-

ny mówi co trzeba rozumieć pod symbolami, których, widząc je w normalnym stanie, n. p. na jakimś obrazie, nigdy byśmy pojąć nie byli w stanie. Potem rozpoczęły się wizje architektury najeżonych twarzami. Potwory i niepotwory zmieniające się jedne w drugie w sposób ciągły: n. p. szlachcic hiszpański, jakby z portretu Velasqueza, w kapeluszu z czarnymi strusimi piórami, zmienia się powoli w fokę z głową perkosa dwuczubego, leżącą na plaży i t. p. Ale to i t. p. właśnie jest niewyobrażalne: nieoczekiwaność kombinacji jest wprost piekielna. Negry kąpią się w jeziorze, obrośniętym dzunglą. Jeden z nich zbliża się do mnie, zaczyna gnić w oczach, a potworne wrzody na jego twarzy rozpryskują się w tęczowe fontanny iskier. Widzę siebie jako małego chłopca na katafalku. Twarz moja zmienia się w olbrzymi pysk dzikiej świni, który ma może po 10 kłów z każdej strony. Złote rzeźby indyjskie, całe inkrurowane drogiem kamieniami ożywają i wykonywują fantastyczne tańce. Całe tabuny żywych, stylizowanych chińskich smoków na brązowym tle przelewają się z prawa na lewo. Wulkany zmieniają się w ryby cmokające pyskami. Widzę mózg warjata — podobny raczej do wątroby — pożerany przez zielonego pterodaktyla. Bulgocące wrzody pękają i wylażą z nich czarne oczy, które typią na mnie złowrogo. Ta wizja powtarza się dwa razy w

odstępie trzech godzin, z tą różnicą, że po raz pierwszy smok miał głowę zanurzoną w bulgoczący „mózg-wątrobę”, a za drugim razem wyjął głowę z kupy bebeczów i spojrzał na mnie złotą błyszczącymi ślepiami.

Niektóre wizje są miniaturowe, inne olbrzymie: gmachy z porfiru czerwonego wielkości Tatr, spotworznięte, kolosalne części ludzkiego ciała wrosłe w góry i ruszające się wraz z nimi. Nie mogę opisywać tu potworów erotycznych, które widziałem. Podobno (według Indian) jest to kara za grzechy, o ile widzi się rzeczy męczące i potworne. Także może to być skutkiem świadomego zmuszania się do pewnych wizji, co wiele razy w ciągu tej nocy robiłem; widziałem mianowicie mnóstwo znajomych osób i miejscowości: n. p. siedłem na nartach na Przysłop Miętuś w Tatrach, byłem na Krupówkach w Zakopanem o 4-tej zrana w ulewny deszcz (zostało stwierdzone, że tak było w istocie o tej porze), widziałem w jednym wypadku „telepatii“ dr. Sokołowskiego tak, jak to miało miejsce w rzeczywistości — zostało to sprawdzone natychmiast telefonicznie. Jednak z równą dokładnością wyobrażone były sytuacje odpowiadające faktycznym stanom rzeczy, jak i te, w których wizja odbiegała od danego realnego układu, lub przedstawiała go w daleko idących wariancie.

Wszystkie prawie obrazy kończyły

Na fali dnia.

Pierwszy mrozik.

Przyszedł wczoraj wieczorem pierwszy mrozik, przekroczył — jak Cezar Rubikon — wyroczone „zero“ na termometrze, i uszczypnął nieznacznie co najdelikatniejsze policzki.

„22 listopad — najwyższy czas, żeby już była zima“ — zawoła astronom z Pima, ze szczytów swojej czarodziejskiej wieży: „Chwała Bogu, że skończyła się już ta wstrętna, ponura chłapawica jesienna“ — powie z radością „elegant“ i „elegantka“, o ile ludzie tej kategorii istnieją jeszcze naprawdę w Polsce. „Śnieżek pada, może wreszcie zaczniemy sprzedawać materiał jesienny“ — rzeknie, nieśmiało zacierając ręce, kupiec lwowski, siedzący w własnym sklepie, jak w poczekalni u dentysty. „Byczo jest“ — zawoła Wicek i Wacek — „tylko patrzeć, jak będą narty“, a panna Lusia z V-tej gimnazjalnej, spostrzegłszy na kołnierzu futrzanym pierwszą gwiazdkę śnieżną, zamarzy o ślizgawce.

Zawitał „pierwszy mrozik“ i będzie rósł, jak na drożdżach. Zrobi się z niego napróżd „kawalerski mrozik“, potem „siarczysty mróz“, potem jeszcze gorszy, jeszcze mocniejszy, aż śnieg skrzypieć będzie pod butami. W piecach i kominkach płonąć będzie gorąca głównia bukowego drzewa... błogie ciepło rozchodzić się będzie po pokojach... a człowiek z apetytem czekać będzie na ciepłe potrawy i wrząca herbatę...

Snujem sobie taki obrazek zimowy.

Nagle, jakby przeraźliwy krzyk, wydziera się nam z pod serca pytanie: „A bezrobotni? A te setki, tysiące ludzi, co nie myślą ani o ciepłym futrze, ani o nartach i ślizgawce, ani o zacisznym kominku? Oni muszą mieć dach nad głową, trochę ciepłej strawy, przyodziewek dla dzieci zmarzniętych. Oni nie myślą o srebrnych gwiazdkach śniegu, choćby także o nich pomarzyć chcieli; bo boją się zimy, jak wściekłego psa, który kąsa i rozdziera“.

Z „pierwszym mrozikiem“ sprawa biednych i niezaopatrzonych bliźnich naszych wysuwa się na czoło. I nie może zejść z naszej pamięci.

Jak czarna nieć snuć się nam będzie przez białe, cudowne krainy wyiskrzzonego słońca. Zapomnieć o niej nie możemy, musimy im przyjść z pomocą!

się wizjami węży, często wspaniałych pod względem formy i koloru, ale przeważnie potwornych. Całe węzowiska zlewały się w jedną „prawężową“ materję, poczem znowu następowało zróżnicowanie się jej na poszczególne gady, od zwykłych żmij, do przedpłopowych dinosaurów jakichś, widzianych „na obrazkach“ i zupełnie fantastycznych. Kolory peytolu silniejsze są od rzeczywistych, przyczem nie razą zupełnie: mimo dziwnego natężenia i nasycenia są łagodne, a ich kombinacje zawsze układają się w przepiękne harmonie. Jedynie blask witraży w słońcu może dać pewne pojęcie o sile barw wizji peytlowych.

Przesuwają się całe historie anegdotyczne w obrazach. Jakaś awantura na dworze Faraona z kapłanką, historia nieznannej damy z Kresów — sceny w parku, w których występują postacie, zupełnie nie do pomyślenia w normalnym stanie nawet bardzo rozwidrzonych wyobrażeń, sprawa młodego niezwykłego pięknego Rosjanina z jakimiś francuskimi oficerami — diabli wiedzą co i dlaczego właśnie to, a nie co innego. A mimo całego poczucia dowolności tych wizji jest w ich całości jakaś wewnętrzna konieczność — wszystkie związane są jednym wymiarem ich fantastyczności, ogólny charakter, nie tylko formobarwny, ale psychiczny tego świata jest ten sam.

Widzę narkotyki pod postacią

Pierwszy mrozik zawitał do nas. Ale wraz z nim wychodzi na ulice i do domów całej Polski wielka kwesta: po grosz ofiarny, po ciepłą strawę, po odzież dla dzieci.

Mamy nadzieję, że kwesta ta, nieustanna, nieprzerwana, zimowa, prze-

mawiająca do pocucia obowiązków i do najszlachetniejszych uczuć ludzkich, nigdy wracać nie będzie do czekających — z pustymi skarbnikami.

Jun.

Przemytnicy narkotyku przed sądem.

Bazylea, 20 listopada. (PAT.) Przed sądem tutejszym toczy się proces przeciwko bandzie przemytników narkotyków. Sąd rozpatrywał dziś sprawę Agi Huseina El Neala, szefa międzynarodowej bandy przemytników, obywatela polskiego Natana Altmanna i niejakiego Müllera, zamieszkałego w Bazylei. Müller przyznał się, iż sprzedał Husseinowi 89 kg. heroiny za sumę 70.000 franków szwajcarskich. Kontrabandę przewiozła przez

granice z polecenia Altmanna niejaką Metzendorf. Używała ona do tego celu walizki o podwójnym dnie. Metzendorf aresztowana została w Bazylei i skazana na 5 tygodni więzienia. Pozostający na usługach Hussein'a obywatel polski Michał Halpern aresztowany został w Busch na granicy szwajcarsko-austriackiej w chwili, kiedy usiłował przemycić 9 kg. heroiny. Hussein przyznał się do winy.

Niezwykłe tragiczny wypadek na scenie.

Donoszą z Pragi: Teatr dramatyczny w Lubnie na Morawach był widownią tragicznego zajścia: Na przedstawieniu jednego z dramatów młody aktor Strobl, który, jak tego rola wymagała, miał swemu rywalowi zadać cios sztyletem, tak się rolę swą przejął, iż zamiast zamarkować cios, ude-

rzył aktora Hegenhauera z taką siłą sztyletem w szyję, iż zabił go na miejscu. Mimowolny zabójca tak się przejął dokonaniem czynem, iż zanim publiczność zdolała się zorientować w sytuacji, dostał ataku sercowego i zmarł.

Sikawki przeciwko studentom w Atenach.



W związku z ostatnimi ostrymi objawami niezadowolenia mieszkańców Cypru z rządów angielskich, a w ciągu których doszło tam do krwawych starć, odbyły się w Atenach liczne demonstracje studentów, którzy defilując ulicami, wznosili okrzyki na rzecz przyłączenia wyspy Cypru do Grecji. Doszło przy tej okazji również do krwawych starć z policją, która zmuszona była zawezwać straż ogniową, by przy pomocy sikawek opróżniać ulice.

zmian, jakie zachodzą w olbrzymiej (może i m. średnicy mającej) trupiej czaszce: pokrywa się ona sadzą wśród której typie zawstydzone topazowe oczko — to jest nikotyna. Dalej pół czaszki oddzieli się i z oczodołu wypelza wąż upierzony jak najcudniejszy koliber i mądrymi czarnymi oczami wpatruje się we mnie uporczywie — jest to alkohol. Czaszka pokrywa się białym puchem krystalicznym, wśród którego powstaje cudownej piękności i mądrości niebieskie oko i przyzywa mnie magnetycznym spojrzeniem. Mała biała łapka o czarnych pazurkach u spodu czaszki trzyma białe lejce, które to ściągą do popuszczania — mam wrażenie że lejce te zaczepione są na moim karku, ale dotykowo tego nie czuję. Wyobraża to kokainę. Numer p. t. „narodziny potwora“ było to coś tak strasznego, że krzyknąłem w pewnej chwili i otworzyłem oczy — i (o zgrozo, jak mówiono dawniej) wizja trwała dalej na tle białego pieca — na szczęście przez parę sekund zaledwie. Niestety nie mogę tego opowiedzieć, bo czytelnicy „Gazety Lwowskiej“ nie darowaliby tego redaktorowi.

Wogóle prawie we wszystkich wizjach uderzała mnie niesłychana głębia i mądrość i jakaś naprawdę niezemska piękność oczu widzianych — od ludzi znajomych, którzy byli znacznie spotęgowani, do „najgorszych“

potworów i gadów. Jakaś wszechwiedza drwiała z naszej ludzkiej świadomości, czaiła się w spojrzaniach tych niezapomnianych postaci ludzkich i monstrów, jakich żadna normalna wyobraźnia ludzka nie jest w stanie wywołać.

Wizje powoli zamierają. Pauzy stają się coraz dłuższe — poczem powracają zaczynają początkowe geometryczne wzorki i kręciołki i przychodzi wreszcie sen. Po dwóch godzinach obudziłem się względnie wypoczęty i w normalnym stanie psychicznym. Do późnego wieczora nie paliłem (jak zresztą przez całą tę noc) bez żadnego wysiłku — poprostu czułem wstręt nie tyle fizyczny ile „moralny“ do tytoniu, a po dwóch tygodniach przestałem używać alkoholu na czas dłuższy.

P. S. Oprócz tych jądów próbowałem w bardzo małym zakresie Harminy czyli Banisteryny (brazylijskie Yâ-yôô) Merck'a, haszyszu (perskiego i Tinct-Canabis Indier ze świeżej marmolady przyprawionej), eteru i eukodalu. (Do morfiny mam indjosynkrazję nieprzewyższoną i raz o mało nie umarłem od małej dawki). Uważam, że wszystkie dają ciekawe wyniki w sferze rysunku, ale twierdząc, że są to świństwa, dla których tylko skończony degenerat może poświęcić życie.

Kronika przemyska.

Sąd doraźny. — Nieudany zamach na kasę. (Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Wczoraj, 20 bm. stanął przed Sądem doraźnym mieszkaniec wsi Starzawa, powiatu Mościska, Michał Uchwał, obwiniony o skrytobójcze morderstwo, popełnione na swej narzeczonej Ewie Horbatej. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że wieczorem dnia 2 listopada br. podkradłszy się pod zagrodę rodziców Ewy Horbatej, z ukrycia wystrzelał z dubeltówki pozbawiając ją życia. Motywem zbrodni była chęć pozbycia się śp. Ewy Horbatej, która będąc w ciąży od obwinionego, żądała, by się z nią ożenił; do morderstwa przyczyniło się również to, że w tym samym czasie Uchwał poznał inną dziewczynę, z którą miał zamiar się ożenić. Obwiniony do winy nie przyznaje się, twierdząc, że śp. Ewa Horbata nigdy mu o małżeństwie nie wspominała, a on żadnej nie czuł do niej nienawiści, zwalając całą winę na rzekomych wrogów, jakich miał ojciec zabitej we wsi posiadać. Rozprawie przewodniczył s. o. Krzewiński, wotują s. o. Kutkowski i Metzger, oskarża prokurator Prohaska, bronią adwokaci dr. Zahajkiewicz i Grosfeld. Rozprawa rozpisana została na 2 dni.

* * *

W nocy z dnia 18 na 19 bm. nieznanymi sprawcy usiłovali rozbić kasę pancerną w Kasie Kredytowej przy ul. Gimnazjalnej l. 6. Nie mogąc jednak dać rady pancernym ścianom kasy, pozostawili ją nietkniętą.

S. Ch.

Kronika rohatyńska.

Święto Niepodległości. — Praca kulturalna w gimnazjum. — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. — Z pomocą bezrobotnym.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Święto państwowe 13-ej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego wypadło wspólnie. W przeddzień uroczystości tj. 10 listopada br. wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry gimnazjalnej. 11 listopada wcześniej rano hejnał z wieży kościelnej obwieścił mieszkańcom miasta święto uroczyste. Przed nabożeństwami, jakie odprawiono we wszystkich świątyniach, odbył Starosta powiatowy Dr. G. Janek na rynku przegląd Oddziałów P. W. i Stowarzyszeń.

Na urządzonej w południe uroczystej Akademii wygłosił okolicznościowe przemówienie ziemianin z Danilewa p. Franciszek Biesiadecki, kończąc okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Chóry gimn. i „Echo“ pod batutą Dyr. Adamskiego i Prof. Barnycza, odśpiewały szereg utworów — a orkiestra gimn. pod kierownictwem p. Kazimierza Adamskiego na zakończenie odegrała marsz lwowskich dzieci i I Brygady. Wieczorem członkowie Związku Strzeleckiego odegrali sztukę p. t. „Porucznik I Brygady“.

W ciągu całego dnia 11 listopada odbywały się na stadionie powiatowe zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu i o odznakę strzelecką, urządzone przez Powiatową Komendę P. W. i Komendę Związku Strzeleckiego. Rozdanie nagród odbyło się uroczystie 15 bm.

* * *

Z inicjatywy Dyrektora Państw. Gimnazjum im. Piotra Skargi Juliusza Adamskiego w dniu 10 listopada br. wmurowano w budynku gimn. płaskorzeźbę ks. Piotra Skargi, jako Patrona Zakładu. Uroczystość tę połączoną z 10-cio leciem istnienia gimnazjum państwowego w Rohatynie obchodził Zakład uroczystości. Odświeżeniu tablicy po uroczystym nabożeństwie, w obecności przedstawicieli Rządu dokonał Dyr. Adamski, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Na program urządzonej później Akademii złożyły się deklamacje, kazania Skargi i produkcje orkiestry gimnazjalnej.

„Śluby Panieńskie“ odegrane w dniach 16 i 17 listopada przez uczniów państw. gimnazjum wypadły nadspodziewanie, dzięki nietylko intelektualnemu rozwojowi młodzieży, ale i pracy tak Dyr. Adamskiego jak i ks. prof. Kozłowskiego oraz nauczycielki p. Kłoborówny.

* * *

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rohatynie pod kierownictwem p. Adamskiej rozwija się a liczba członkiń stale wzrasta.

Staraniem jego odbyło się w dniu 10 listopada otwarcie świetlic w szkołach powszechnych męskiej i żeńskiej w Rohatynie.

* * *

Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym pracuje a na odezwe skierowaną do ziemiań w powiecie uzyskał 7 wagonów ziemniaków, które wysłano do Borysławia stosownie do zarządzenia Wojewódzkiego Komitetu.

Niezależnie od miesięcznych zbiórek ulicznych na rzecz bezrobotnych, w których biorą udział panie bez względu na narodowość, zasila się fundusze urządzaniem od czasu do czasu seansów w miejscowym kinie „Apollo“ pod zarządem „Sokoła“.

Z. J.

KRONIKA

LISTOPAD

21

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Ofiarow. PM

Gr.-kat. Mychajła

Wschód słońca g 6 m 45

Zachód " g 15 m 34

Długość dnia g 08 m 48

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 21 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Baba Jaga“, przedstawienie dla dzieci. (Ceny najniższe.)

Sobota, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Krakowiacy i górale“, opera narodowa w 3 aktach W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego z renowacjami H. Zbierzchowskiego. (Premjera.)

Niedziela, 22 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Krakowiacy i górale“.

Niedziela, 22 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Krakowiacy i górale“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 21 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Ślepy Kazio“, baśń w 5 aktach M. Kubiśzyny.

Sobota, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: Premjera „Sztuba“, trochę komedii i trochę dramatu w 3 aktach K. Leczyńskiego.

Niedziela, 22 bm., o godz. 12 w poł.: Poranek dla dzieci: „Cudowne prządky“, baśń w 4 aktach W. Szellera.

Niedziela, 22 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Wierna kochanka“, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Niedziela, 22 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Sztuba“.

Poniedziałek, 22 bm., o godz. 7.30 w.: „Sztuba“.

W Teatrze Rozmaitości dziś premjera oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem sztuki K. Leczyńskiego „Sztuba“. Utwór ten, jeden z najciekawszych, jakie wydała polska produkcja teatralna w ostatnim czasie, poprzedza rozgłos niebawym wprost sukcesów na scenie krakowskiej oraz najświeższych sukcesów na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. „Sztuba“ ujrzymy w pomysłodawcy reżyserji R. Niewiarowicza, a w wykonaniu najlepszych sił zespołu Teatru Rozmaitości. Utwór ten grany będzie od dziś codziennie.

Jutrzejsze, niedzielne przedstawienie poprzedzi uroczysty hołd pamięci bohaterów obrońców Lwowa z okazji 13-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa. Na program złożą się: Hymn państwowy w wykonaniu orkiestry, przemówienie red. Cepnika, wiersze okolicznościowe w wykonaniu pp. Kopaczówny i E. Zayendy oraz śpiew p. St. Tarnawskiego.

Premjera „Baba Jaga“. Dziś, w sobotę, odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera prześlizgniętej bajki Janiny Porazińskiej z uzupełnieniem tekstu H. Zbierzchowskiego p. t. „Baba Jaga“, w wykonaniu całego zespołu artystów Teatru Wielkiego, sił pomocniczych i szkoły baletowej. Poza tem kierownictwo przygotowuje mnóstwo niespodzianek, efektów scenicznych i świetlnych.

„Wysoka stawka“, arcywesoła krotkowiła W. Rapackiego (syna) będzie najbliższą premjerą w Teatrze Wielkim, która się odbędzie w czwartek, dnia 26 bm. „Wywczasy donżuana“ ukażą się ostatnie dwa razy we wtorek i w środę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“.

CHIMERA: „Dwa serca“ i „Hallo, tu mówi Jarosy“.

COLOSSEUM nieczynne.

KOPERNIK: „Wygnańcy — 1905 r.“

LEW: „Spragniona Ameryka“.

MARYSIENKA: „Wygnańcy — 1905 r.“

OAZA: „Młynarz szuka miłości“.

PALACE: „Bomby nad Monte Carlo“.

PAN: „Księżniczka na uryłpie“.

PASAŻ: „Zemsta Duana“.

PROMIEN: „Dziewczę z karuzeli“.

SŁOŃCE: „Zagłada Rosji“.

STYLOWY: „Serce na ulicy“.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin: KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.

KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.

KINO SWIT: „Całować to nie grzech“.

KINO UCIECHA: „Pomieszczona Obelga“.

IMPREZY W STANISŁAWOWIE.

22 list., sala Teatru im. Moniuszki: Bogusław Samborski w sztuce „Prawda czy kłamstwo“.

Z Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie. Kasyno i Koło Lit. Art. we Lwowie komunikuje, że w niedzielę 22 listopada br. rozpocznie się dancing o godzinie 21-ej. Zabawy przedadwentowe zakończy wesoły dancing w dniu św. Katarzyny we środę 25 bm. o godzinie 21-ej.

Towarzystwo walki z gruźlicą wybrało swoim prezesem wiceprezidenta miasta, p. Irzyka. Ustępującemu wydziałowi wyrażono votum zaufania, dyrektori za uznano za wyjątkowo skuteczną pracę. Uchwalono ponadto utworzyć sekcję do walki z gruźlicą u zwierząt.

W 13-tą rocznicę Obrony Lwowa.

Odezwa do obywateli.

Polacy!

Dzień 22 listopada to dzień radości, zapisany złotymi głoskami w historii naszego miasta.

Nie ma w mieście naszem serca polskiego, któreby w dniu tym nie było żywiej, wspominając bohaterski a zwycięski wysiłek Orląt lwowskich.

W bieżącym roku w dniu tym święcimy 13-tą rocznicę oswobodzenia naszego grodu.

Prezydent miasta zwraca się do wszystkich Polaków mieszkańców Lwowa z najgorętszym wezwaniem, by dla zmanifestowania swych uczuć i wdzięcznej pamięci dla Tych, którzy radość dnia tego okupili ofiarą swego młodego życia, w dniu 22 listopada br. ozdobił domy swe flagami o barwach narodowych, emblematami, a okna swych mieszkań nalepkami, wydanymi przez Towarzystwo

Straży Mogił Polskich Bohaterów i w ten sposób zasilili fundusze przeznaczone na urządzenie i utrzymanie cmentarza Obrońców Lwowa.

Prezydent m. Lwowa:

W. Z.

Inż. Michał Kolbuszowski w. r.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa zaprasza przedstawicieli władz wojсковych i cywilnych oraz przedstawicieli wszystkich Związków i Stowarzyszeń, tudzież wszystkich obrońców Lwowa na uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej w rocznicę oswobodzenia Lwowa, w niedzielę 22 bm. o godz. 9-tej rano. Po nabożeństwie pochód na Cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia wieńca i oddania hołdu poległym i zmarłym obrońcom.

FUTRA wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — **W. SICHLERA** Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

rzat domowych. Będzie to znowu pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, p. Czesław Woycicki, powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Na posiedzeniu sekcji opieki społecznej, odbytem pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego — w myśl referatów rr. dr. Kurkowskiego, dr. Zgórskiego i ks. Łopatyńskiego, przyznano kilka subwencji, poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rozpoczętych robotach konserwacyjnych w pałacu Biesiadeckich.

Odczyt prof. Stanisława Wojciechowskiego. Z okazji odbywającej się we Lwowie, w dniu 22 bm., jesiennej konferencji okręgowej kierowników i delegatów spółdzielni spożywców, wygłoszony zostanie w sali Stow. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska 7, odczyt prof. Wojciechowskiego p. t.: „Nasze zadania i czyni“. Odczyt poprzedzi występ Stowarzyszenia śpiewaczego „Chór robotniczy“, oraz deklamacje. Początek o godz. 7 wieczorem.

Sztuka Wilna. Towarzystwo Opieki nad zabytkami sztuki i kultury, — korzystając z pobytu we Lwowie p. Sław-Woja, literata i estety z Wilna, — urządził dnia 23 i 24 b. m. t. j. w poniedziałek i wtorek w sali M. Muzeum Przemysłu Art. (Hetmańska 20) o godzinie 6-tej wieczorem, dwa wieczory poświęcone sztuce wileńskiej. Tematem tych wieczorów, stanowiących jedną całość, będą zabytki architektury wileńskiej począwszy od gotyku poprzez renesans i barok aż do klasycyzmu i empiru, poatem zaufki, dawne uliczki, cła Konrada i t. p. — Całość ilustrują bardzo liczne i przepiękne przeźrocza ze zdjęć prof. Jana Bułhaka, znanego w całej Polsce artysty-fotografa. Temat ujęty w lekką i wytworną formę ga-

wędy literackiej, jak i niskie ceny wstępu powinny zachęcić jak najszerszą publiczność do licznego zebrania się.

Dwa szkielety ludzkie i trochę kości ludzkich wykopano w ul. Klonowicza podczas przeprowadzanych tam robót ziemnych. Znalaziono je w głębokości 5 metrów, pochodzą zaś one z czasów, kiedy w tem miejscu znajdował się cmentarz.

Znikł z domu bez śladu 14-letni Józef Hrycak, wychowanek Stanisława Urbańskiego (ul. Zielona 52). Wobec kilkudniowej nieobecności chłopaka, opiekun jego zawiadomił o tem Komisariat P. P.

Awanturница niewiasta, Helena Kuszerska (ul. Gosiewskiego 5) tak srodcie pobila laską po głowie i plecach swego dożgonnego towarzysza Piotra, że ten, w obawie przed nową wojną domową, udał się pod opiekę policji.

STOLECZNA

Fan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym Wiceministra Spraw Wojskowych generała Sławoj — Składkowski.

Minister Pieracki, zastępujący obecnie Premjera Prystora, został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Protest przeciw oświadczeniu sen. Boraha. Na posiedzeniu przemyskiej Rady miejskiej uchwalony został na wniosek radnego Śmiatki jednomyślnie protest przeciw oświadczeniu senatora amerykańskiego Boraha w sprawie Pomorza.

TARNOPOL. Proces o morderstwo. W dniach 17 i 18 bm. toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw Dawidowi Schwarzbblatowi, rzeźnikowi z Trembowli, oskarżonemu o zamordowanie Mosesa Kollina. W wyniku rozprawy Schwarzbblat został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu okręgowego Gostkowski, oskarżał prokurator Smulski, bronili adwokaci dr. Landau z Przemyśla i dr. Parille z Tarnopola.

PRZEMYSŁ. Wylosowanie radnych. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dokonano losowania połowy radnych w liczbie 24 w myśl par. 12 ustawy gminnej, wobec wpływu trzech lat od chwili wyboru Rady.

Zabytki sztuki w Wilnie.



Jednym z najpiękniejszych okazów sztuki barokowej w Polsce jest kościół na Antokolu w Wilnie. Fundował go Wojewoda Pac w poł. XVIII w., a wykonali prawie całkowicie artyści włoscy, sprowadzeni do Polski. Uderzające są wspaniałe barokowe stiuki białe, zdobiące jego wnętrze, a jedną z najpiękniejszych ozdób tego kościoła jest rzeźba barokowa, wykonana w drzewie, przedstawiająca Chrystusa na Krzyżu.

Wylosowani zostali w pierwszym kole: inż. Bystrzycki, wiceburmistrz, Seweryn Górniak, asesor, oraz radni: Złotnicki, Styfi i Podwyszynski; w drugim kole: dr. Eisner, dr. Steinhardt, Hersch Nussbart, Honigwachs, Amster i Ring; w trzecim kole: Kmietek, dr. Schatner i Laufer; w czwartym kole: dr. Zahajkiewicz, dr. Dobrzański, inż. Osiński, prof. Ukleja i radna Stiberowa. Wybory uzupełniające odbędą się po przygotowaniu list wyborczych.

PRZEMYSŁ. W stanie zdrowia biskupa Nowaka, który przed tygodniem poważnie zachorował nastąpiła znaczna poprawa.

BORYSŁAW. Staraniem Komitetu do spraw bezrobocia przy współudziale Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet otwarta została wczoraj w Drohobyczu kuchnia dla bezrobotnych na 300 osób. Otwarcie i poświęcenie kuchni odbyło się w obecności starosty Emeryka, posła dr. Wojciechowskiego oraz delegatów władz samorządowych i społecznych.

Dla oczyszczenia krwi, pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać we wszystkich aptekach i drogeriach. —

Zakład pogrzebowy Sobieskiego 9, przedtem Juliana Kurkowskiego, zawiadamia P. T. Publiczność, że nadal prowadzi fachowo swe przedsiębiorstwo pod Firmą „Elizjum“ — urządza pogrzeby po cenach możliwie najtańszych i na dogodnie spłaty z tytułu zmniejszenia kosztów administracyjnych. Telefon 89-40, mieszkania 92-92

Nowa taryfa towarowa.

Dyrekcja Okr. Koleji Państwowych we Lwowie komunikuje, że z dniem 1 grudnia br. wchodzi w życie nowa taryfa towarowa kolei żelaznych części T. A., zawierająca regulamin przewozu przesyłek towarowych. Taryfa jest do nabycia w kasach stacyjnych i w kasie dyrekcji Okr. Koleji Państwowych we Lwowie w cenie 10 zł.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA !!! Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!

Nie wolno zwlekać!!! Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu.

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkova, Grudziądz, Szewska 16/1 pisze nam o tem: Od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmruczyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogę poprostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Toga. Już po tygodniu bóle ustały i mogłam znowu spokojnie spać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem, zażywałam w dalszym ciągu Toga ściśle według prze-

pisu. Z czasem czułam też wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak, że w tym roku dzięki Togałowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togał jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togał nie tylko uśmierza ból, lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomyslnie rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie wyraźnie Togał. We wszystkich aptekach. —

Kolej podziemna tematem utworu muzycznego.

Z polskiej twórczości muzycznej w Ameryce.

Z młodszej generacji kompozytorów polskich dużo rozgłosu zyskał zagranicą, a zwłaszcza w Ameryce Tadeusz Jarecki, przebywający stale w N. Jorku. Jarecki jest lwowianinem, synem Henryka Jareckiego, ucznia Moniuszki i twórcy kilku oper narodowych, niesłusznie zapomnianych (znana jest jego pieśń chórowa „Nad Wisłą czuwa straż”). Po studiach u ojca i St. Niewiadomskiego studjuje w Hellerau u Dalcroze'a, później u Sergiusza Taniejewa w Moskwie. Ukończywszy studia kompozycji i kontrpunktu wyjeżdża do Ameryki, mając w tece kilka utworów kameralnych i orkiestrowych.

W r. 1918, kiedy jako ochotnik znajduje się w armii Hallera we Francji, jego kwartet smyczkowy dostaje najwyższą nagrodę na konkursie międzynarodowym (Coolidge Price); utwór ten wykonywano w N. Jorku, Filadelfji, Wenecji, a także w kraju: w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Gdańsku a Akademia Umiejętności przyznała dziełu temu najwyższe odznaczenie w r. 1923.

Po trzech latach pobytu w kraju, Jarecki wraca do Ameryki i podejmuje na nowo pracę kompozytorską. Styl jego ulega zmianie; z szeregu utworów symfonicznych, powstałych w tym czasie, duży rozgłos zyskała suita zatytułowana „Tłum” (op. 27). Artykuł jak o utworze tym pojawił się w nowojorskiej gazecie „Evening Journal” pióra amerykańskiego krytyka muzycznego Weila, dając doskonałą charakterystykę modernistycznej twórczości: „Ten „Tłum” przedstawiony jest we formie suity złożonej z trzech części, z których pierwsza zatytułowana jest „Kolej podziemna”.

„Mamy wrażenie, że muzyka Jareckiego, wyrażana w sposób skrajnie modernistyczny, zmusza orkiestrę do naśladowania, czy też oddawania huków, łoskotu i hałasu pociągów podziemnych, dzwonienia i dzwignienia dzwonków, maszynowych aparatów, wycia i krzyków śpieszących się tysięcy ludzi — słowem całą fantasmagorię spoconego motłochu, gnanego przez wielkie bóstwo — Pośpiech.

Druga część zmienia obraz na coś mniej chaotycznego. Zatytułowana „Harfą nocy” ma opisywać miasto nad rzeką, w nocy, wyspę więźniów, i powiew od morza.

W końcu, w trzeciej części kompozytor zwraca się do kwestyj wewnętrznych, ale jak we wielu kwestiach metafizycznych, określenia programowe stają się tu cokolwiek mgliste. Jarecki streszcza finale, jako psychologię motłochu w pogoni, w ustawicznym dążeniu, a wśród tego swoje własne uczucia samotności i wreszcie jako coda, odzew ludzkości.

Kompozytor, który jest około czterdziestki i dlatego uważany za jednego z młodszych współczesnych muzyków, opowiedział się w ostatnich kilku latach otwarcie po stronie najskańniej-szej lewicy w muzyce. Jest on jednym z politycznych i politycznych, zło-wrótnie jak słowa te wyglądają, są one tylko nazwą pewnych efektów orkiestralnych. W muzyce Jareckiego, słowa te oznaczają, że pisze on w dwóch lub więcej odrębnych tonacjach i używa dwóch lub trzech krzyżujących się rytmów w tym samym czasie. To powinno wystarczyć na opis kolei podziemnej bez najmniejszej trudności.

Tyle krytyk amerykański. Nie znamy „Tłumu”, gdyż dotąd w Polsce dzieła tego nie wykonywano, warto jednak stwierdzić, że i krytyka europejska o twórczości Jareckiego pisze z uznaniem:

„Jarecki — pisze muzyczny Z. Jachimecki — zastosował w swych kompozycjach, tak dojrzałych i wykończonych wszystkie środki techniki nowo-

żytnej. To co dla drugich jest jeszcze chaosem, dla niego jest już jasne i syntetyczne. Przewiduję, że twórczość Jareckiego będzie miała dla życia muzycznego Ameryki to samo znaczenie, jakie miała twórczość Conrada dla literatury angielskiej”.

Tadeusz Jarecki wyjechał już z No-

Znaczenie powszechnego spisu dla urzędów miejskich.

Wyniki drugiego powszechnego spisu ludności posiadać będą doniosłe znaczenie dla Magistratów szeregu miast, które po dokładnym obliczeniu liczby mieszkańców, z jednej strony obowiązane będą do przeprowadzenia szeregu urzędów, z drugiej zaś strony — rozszerzą swe kompetencje w różnych dziedzinach.

Tak więc np. miasta, które posiadają według wyników spisu wyżej 25.000 mieszkańców, obowiązane będą do przeprowadzenia urzędów kanalizacyjnych. W miastach powyżej 20.000 Magistraty przeprowadzić muszą — w razie braku środków na kanalizację — odpowiednie urządzenia zastępcze w celu usuwania nieczystości i wód deszczowych; wreszcie w miastach, których ludność przekroczyła liczbę 10.000 — Magistraty obowiązane są przynajmniej do usuwania

wego Jorku i jest obecnie w drodze do Europy na okręcie Minnekahda, który zawinie niedługo do brzegów Francji. Dnia 1 grudnia, ma dać koncert kompozytorski we Lwowie, swoim mieście rodzinnym, pierwszy z szeregu koncertów, które się organizują. Na koncercie tym będzie wykonana suita p. t. „Tłum” (po raz pierwszy w Europie) razem z innymi jego kompozycjami, jak: Chimera, Sinfonia Breve, Trzy Pieśni i Calkins Poematy.

Andrzej Rożański.

śmieci i odpadków z poszczególnych posesyj.

Również prawa poszczególnych Magistratów do traktowania terytorjów, położonych poza granicami miasta, jako gruntów, znajdujących się w sferze interesów mieszkaniowych danego miasta, zależą ściśle od liczby mieszkańców. To samo odnosi się do sprawy obejmowania przez zarząd miejski nieczynnych wytwórni materiałów budowlanych, znajdujących się pod miastem.

Wobec tego, że obowiązujące obecnie dane, oparte na wynikach spisu z roku 1921, nie odzwierciedlają faktycznego dziś stanu rzeczy, dopiero więc wyniki drugiego spisu umożliwią racjonalne rozstrzygnięcie obowiązków i kompetencji poszczególnych miast.

Wydawnictwo na czasie.

Ukazała się broszura dr. Edwarda Grabowskiego p. t. „Rozwój zaludnienia w Polsce”, wydana przez Polską Składnicę Pomocy Szkolnych w Warszawie „Otus”. Broszura jest obecnie, w związku ze zbliżającym się terminem spisu ludności, niezmiernie aktualna i odda bezwzględnie duże usługi olbrzymiej, bo przeszło 100.000 armii komisarzy spisowych, którzy 9 grudnia dokonają jednodniowego spisu ludności

w całej Rzeczypospolitej.

Broszura ta, napisana przez jednego z wybitniejszych statystyków polskich, zawiera dane, dotyczące: ludności Polski w poszczególnych powiatach, zaludnienia różnych krajów, zaludnienia w Polsce, rozwoju zaludnienia w różnych krajach i w Polsce i wreszcie rozwoju miast, wędrowności wewnętrznej i urbanizacji w Polsce.

Moda spokojna i niespokojna.

Zawsze w każdej modzie można odróżnić dwa prądy: jeden — to moda dla ogółu, moda rozsądna i przystosowana do życia i jego warunków, trzymająca się ogólnych wskazań mody, śledząca za ostatnimi nowościami, ale wybierająca z nich to, co będzie miało jakieś praktyczne zastosowanie. Drugi prąd — to radykalizm, niespokojny, nieopanowany, nieliczący się z niczem. Cokolwiekby wchodził w modę, musi jeszcze dziesięciokrotnie przesadzić, przejaśkrawić i dopiero wtedy zaadoptować. Tak więc w epoce krótkich sukienek zwolenniczki tego prądu ukazywały 10 cm. ponad kolanem. W epoce długich sukien — noszą ogony kiedy trzeba i nie trzeba. Wolą chodzić ze smutnie rozfryzowaną ondulacją, aby tylko ultra modnie włożyć na głowę malutką miseczkę z ucha na nos, odsłaniając 3/4 głowy. Głos rozsądku i estetyki byłby tu głosem wołającego na puszczy. A wobec tego, że imię ich legjon i rozsiane są po całym świecie i że zawsze i wszędzie będą istniały, nie pozostaje nic innego, jak podać do wiadomości ostatnie wybryki mody. Nie ulega wątpliwości, że będą naśladowane.

A więc — wobec mody futer zapanowała istna orgja przybrań futrzanych, umieszczanych celowo i bezcelowo. Nie mówiąc już o kołnierzach z breitszwanców i ich imitacji na sukniach, ale nawet rękawiczki wyrabia się z futra — oczywiście płaskowłosego, baranka lub żrebaka — włosom na wierzch. Powróciły staroświeckie mufki, takzawadzające w rękę i stanowiące jeszcze jeden pakunek więcej. Czapeczki zimowe, przeważnie też

futrzanę, przybrane — o logiko! — kwiatkiem, na szczęście ze skóry. Piórka przeżywają już swoje ostatnie czasy, znikną prawdopodobnie z pierwszym śniegiem, aby nie przedkło powrócić.

A propos piórek — kampanja prowadzona przeciwko nim przez różne poważne i uczone pióra, przypomina troszeczkę... walkę z wiatrakami. Bo rajery obecnie prawie nie są noszone, a piórka, które widzimy na każdym pięciopalcowym kapelusiku, pochodzą przeważnie z kaczek, kur i gęsi. Farbowane na najrozmaitsze kolory, klejone, kombinowane, tworzą potem te kolorowe ozdoby, które wyglądają jak skrzydełko jakiegoś egzotycznego ptaszka. W rzeczywistości jednak pochodzenie ich jest bardzo swojskie. Można oczywiście bronić życia poczwierzyń ptaków domowych, ale trzeba by wtedy stawać na innej płaszczyźnie — wegetariaństwie, nie zaś rzekomego okrucieństwa kobiet.

Wracając do mody aktualnej, trzeba powiedzieć, że modne są znowu hafty, zarówno jedwabne, jak dzienne. I jeszcze modne są bluzki i suknie, łączone z dwóch kolorów: od góry jasny, od dołu ciemny, czyli coś, jakby bluzka przymocowana do spodniczki jak to się mówi „na fest”. Połączenie tej bluzki ze spodniczką często bywa w kształcie głębokich zębów. Modne kolory (w połączeniu z czarnym) — to białe, zielone i czerwone. Zielony — koloru stolika do kart, tak jakby symbolizując panujący szal bridżowy. Do tego pasek zamaszowy lub z materiału, w tym samym kolorze. No, i naturalnie — naszyjnik.

Anita.

Co usłyszymy przez radio?

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM.
(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej
Niedziela, 22 listopada.)

LWÓW (381). Godz. 10.00: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo Pontyfikalne z Katedry Wawelskiej. Pielki: Missa brevis — wyk. Krak. „Echo” pod dyr. Wallek-Walewskiego. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnalu z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Szpaka i Halina Dudyczówna (sopran). — 14.00: Trans. z Warszawy. „Otwarcie kursów p. n. Radiowego Uniwersytetu Ludowo-Roln.” a) Przemówienie Pana Ministra Rolnictwa. b) Przemówienie Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia Zygmunta Chamca. — 14.25: Trans. z Warszawy. „Dlaczego musimy się uczyć?” wygl. prof. Józef Mikułowski-Pomorski. — 14.35: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40: Trans. z Warszawy. „O następstwie roślin — plodozmian” wygl. prof. Stefan Janowski. — 15.00: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. Kazimierza Czekotowskiego (baryton), Hanio i Irenka Paluli (xylofon) i Ludwik Urstein (akomp.). — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodszych: a) „Co się dzieje na świecie” tygodnik radiowy w opr. p. Jana Milewskiego. b) Wesoły feljeton pióra Benedykta Hertza: „Druga strona medalu”. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Trans. z Warszawy. „Co przepływa przez druty czyli czym jest elektryczność” wygl. dr. Feliks Burdecki. — 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Rola wojenna Lwowa” — wygl. dr. Aleksander Czolowski, dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 17.35: Trans. z Warszawy. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.45: Lwowska audycja listopadowa. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następny i „Silva rerum”. — 19.30: Płyta gramofonowa. — 19.35: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Aniela Szlemińska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie Henryka Sienkiewicza „Orso”. — 22.10: Trans. z Warszawy. Recital Pawła Emmericha na fortepianie o 2-ch klawaturach. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 23 listopada.

LWÓW (381). Godz. 9.00—10.00: Trans. z Krakowa. Uroczyste Nabożeństwo z Kościoła Akademickiego św. Anny w Krakowie. Chorał gregoriański w wyk. 600-set teologów. — 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Sygnal czasu, koncert z płyt gramofonowych i komunikat Państw. Instytut. Meteorologicznego. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—13.35: Przerwa. — 13.35: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa. — 13.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza „Czem jest hodowla bydła w każdym gospodarstwie, a czem dla kraju?” wygl. inż. Mieczysław Kwasiński. — 13.55: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.00: Trans. z Warszawy. „Jak się przedstawia hodowla bydła w Polsce” wygl. inż. S. Hoser. — 14.15: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.20: Trans. z Warszawy. „Dlaczego hodujemy bydło czerwone polskie?” wygl. p. M. Malicki. — 14.35: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40—15.15: Przerwa. — 15.15: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny oraz giełda pieniężna. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Jadwiga i Jagiełło w nowym oświeceniu” wygl. prof. dr. Oskar Halecki. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10: Trans. z Katowic. „Mecenat królewski w dobie Jagiellonów” wygl. prof. dr. Kazimierz Hartleb. — 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00: Muzyka lekka z kaw. „Szkołkiej” we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. J. Glasberga. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. „Wiadomości bieżące rolnicze” wygl. p. Józef Plątek. — 19.25: „Człowiek widzialny” pogad. p. Stanisława Machniewicza. — 19.40: „Silva rerum”. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. 4-ta pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce” wygl. dr. Karol Stromenger. — 20.15: Trans. z Krakowa. Koncert współczesnej muzyki religijnej. — 22.00: Trans. z Warszawy. Felj. red. Mateusza Glińskiego „O filmie dźwiękowym i dźwięku filmowym”. — 22.15: Trans. z Wilna. Koncert solisty (p. Zofia Wyleżyńska). — 22.45: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.50: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 22.55: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 266/31. Towarzystwu „Karpattia” we Lwowie zaginęła policja Nr. 4865 na nazwisko ks. biskupa Dr. Iwana Buczki we Lwowie na kwotę 1000 dolarów amer. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna policję tę za umorzoną. 8965

Sąd okręgowy.

Lwów, 6 października 1931.

FIRMY.

Firm. 78/31/C. III. 107. Zmiany i dodatki dotyczące się Firm do rejestru handlowego wpisanych. Brzmienie Firmy: Spółka dla przemysłu oleju skalnego „Roman” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobycz. Siedziba Firmy: Drohobycz. Wpisano do rejestru dnia 17 marca 1931. Wobec złożenia urzędu zawiadowcy wykreślono z rejestru zawiadowcę Dra Jakóba Gerstenfelda. Sąd okręgowy, Wydział II. 8969

Sambor, dnia 11 marca 1931.

Firm. 248/31/A. I. 264. Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba Firmy: Komarno. Brzmienie Firmy: Jakób Bones w Komarnie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel surowych produktów lnu, konopji i ziemniaków. Właściciel: Jakób Bones, kupiec w Komarnie. Podpis Firmy: Podpisuje właściciel. Dzień wpisu 28 sierpnia 1931. Sąd okręgowy, Wydział II. 8970

Sambor, dnia 26 sierpnia 1931.

Firm. 221/31/A. I. 265. Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba Firmy: Komarno. Brzmienie Firmy: Jakób Manes 2 im. Schönfeld, skup i sprzedaż drobiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i sprzedaż drobiu. Właściciel: Jakób Manes 2 im. Schönfeld, kupiec w Komarnie. Podpis Firmy: Podpisuje właściciel. Dzień wpisu 28 sierpnia 1931. Sąd okręgowy, Wydział II. 8971

Sambor, dnia 26 sierpnia 1931.

KURATELE.

P. 168/31. Edykt Ludwika Weigel-Millereta, syna Pawła z Żornisk pozbawiono całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Franciszka Schofera właściciela dóbr w Zielowie. Sąd grodzki, Oddział I. 8984

Janów, 26 czerwca 1931.

LICYTACJE.

E. 1349/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 11 przedpoł. w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja realności lwh. 364 ks. gr. gm. kat. Łagiewniki, składająca się z parc. gr. 573/3. 574/4. Na pgr. 573/3 jest dom parterowy murowany. Wartość szacunkowa wynosi 24.646 zł. 85 gr. Najniższa oferta 16.431 zł. 22 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 66. Sąd grodzki Podgórze, Oddział III. 8972

Kraków, dnia 20 października 1931.

E. 531/29. Edykt. Dnia 30 listopada 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 6 licytacja: a) realności wiejskiej z młynem 5/40 części whl. 901 gminy Dubanowice. Cena szacunkowa 9446 zł. 11 gr. Najniższa oferta 6305 zł. b) licytacja realności wiejskiej z młynem 20/40 whl. 901. Cena szacunkowa 29.784 zł. 47 gr. Najniższa oferta 19.856 zł. c) licytacja realności miejskiej 2/4 whl. 288 gminy Rudki. Cena szacunkowa 34.185 zł. Najniższa oferta 17.092 zł. 50 gr. Sąd grodzki, Oddział III. 8974

Rudki, dnia 27 października 1931.

E. 735/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 grudnia 1931 o godzinie 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 564a) ks. gr. gm. Tuchów. Wartość szacunkowa 2883 zł. Najniższa oferta 1755 zł. 34 groszy. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. Sąd grodzki, Oddział II. 8975

Tuchów, dnia 24 września 1931.

Edykt licytacyjny E. XII. 2346/28 prostuje się w ten sposób, że whl. 2409 na 2489 księgi Gruntowej gminy Medyka. 8842

Sąd grodzki.

Przemyśl, dnia 19 listopada 1931.

E. XIV. 3054/31. Edykt. Na wniosek Karoliny i Wiktorji Satorowych w Rakowicach odbędzie się dnia 14 grudnia 1931, godz. 10 przedpoł. licytacyjna sprzedaż realności gm. kat. Rakowice lwh. 11 parceli budowlanej 3 ar. 2 m. kw. oraz ogrodu 50 m. kw. i parterowego domu murowanego, wartość szacunkowa 5.020 zł., najniższa oferta 5.020 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki. 8985

Kraków, dnia 17 października 1931.

E. 5/31. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Justyny Ryszczak odbędzie się dnia 22 grudnia 1931 o godzinie 10 w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 322 a. księgi grunt. gminy Komarcza objętej. Wartość szacunkowa wynosi 1060 zł., najniższa oferta zaś 706 zł. 66 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej realności mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem ich pominięcia. 8979

Sąd grodzki, Oddział II.

Bukowsko, dnia 7 listopada 1931.

E. 882/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 10/16 części realności lwh. 43 oraz 2/4 części realności lwh. 568 gminy Inwałd masy spadkowej Józefa i Bronisławy Cholewskich w Inwałdzie własnych. Realności te oszacowane są łącznie na kwotę 15.696 złotych, najniższa oferta wynosi kwotę 10.464 złotych, niżej kwotowej realności te nie będą sprzedane. Wszelkie prawa i ciężary dotyczące tych realności należy zgłaszać do chwili rozpoczęcia licytacji. Sąd grodzki. 8977

Andrychów, dnia 10 listopada 1931.

E. 5862/30. Edykt licytacyjny. Dnia 3 grudnia 1931 godzina 15 w Brzeżanach sprzeda się samochód Chevrolet. W międzyczasie można obejrzeć wymieniony przedmiot. Wartość szacunkowa 2000 zł. 8978

Sąd grodzki Brzeżany.

E. XXVI. 13604/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej niel. Michała Karpyna odbędzie się dnia 29 grudnia 1931 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Popiele z Banią. Oznaczenie realności: whl. 1214, pgrt. 2212/1 o obszarze 1881 m. kw., wartość szacunkowej 980.62 zł., najniższa oferta 653.74 zł.; whl. 1216, pgrt. 2219/3, 2220/1, o obszarze 1773 m. kw., wartości szacunkowej 924.37 zł., najniższa oferta 616.24 zł.; whl. 1219, pgrt. 2221/1, 2222/1, 2223/1, 2224/1, o obszarze 1529 m. kw., wartości szacunkowej 796.87 zł., najniższa oferta 531.24 zł. Do realności tych nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8981

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 11 lipca 1931.

E. XXVI. 7614/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Händel, Tow. „Una” w Drohobycz, Józefa Mroczek i tow. odbędzie się dnia 31 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Bolechowce. Whl. 957. Oznaczenie realności: realność składa się z pb. 506 i pgrt. 255/2 z budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 812.50 zł. Najniższa oferta 541.26 zł. Do realności tej należą przynależności, oszacowane na 31.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8982

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 30 czerwca 1931.

E. 875/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1931, godzina 11 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja połowy realności lwh. 91 gminy Spytkowice zobowiązanych Malki Amalji Haberman i Elższa Herschteila własnych. Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. Najniższa oferta 500 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8986

Sąd grodzki.

Zator, dnia 13 listopada 1931.

E. 775/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1931, godzina 9-ta odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja 1/10 i 1/40 realności lwh. 144, 1/4 realności 161, 1/10 i 1/40 lwh. 914, 3/32 lwh. 572 połowy realności lwh. 1818 wszystkich gminy Przeciszów. Cena szacunkowa wszystkich realności powyższych wynosi 1689 zł. Najniższa oferta 1130 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8987

Sąd grodzki.

Zator, dnia 13 listopada 1931.

E. 1112/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja 5/8 części lwh. 49 i 3/32 części realności lwh. 4 gminy Trzebieńcycze zobowiązanej Mariji ze Stachnów Stankowej własnych. Cena szacunkowa wynosi 4469 zł. Najniższa oferta 2979 zł. 33 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8988

Sąd grodzki.

Zator, dnia 13 listopada 1931.

E. 1066/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 9.30 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja połowy realności lwh. 1744 i 1745 składających się z pgr. i pbud. gminy Przeciszów. Cena szacunkowa wynosi 305 zł. Najniższa oferta 203 zł. 34 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8989

Sąd grodzki.

Zator, dnia 13 listopada 1931.

E. 1259/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 11 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja całej realności whl. 295, składającej się z pbud. gminy Łęczany zobowiązanej Rozalji Czyżewskiej własną. Cena szacunkowa wynosi 2830 zł. Najniższa oferta 1500 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8990

Sąd grodzki.

Zator, dnia 13 listopada 1931.

E. 491/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 10 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja połowy realności lwh. 71 i połowy realności lwh. 156 obydwoh gminy Podolsze zobowiązanego Kłuski Józefa własnych. Cena szacunkowa wynosi 12.141 zł. Najniższa oferta 8.094 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8991

które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8991

Sąd grodzki.

Zator, dnia 5 listopada 1931.

E. 3202/30. Edykt. Na wniosek Abrahama Lichta odbędzie się dnia 28 grudnia 1931, godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności whl. 188 Stronna, składającej się z chaty, stodoły i pgr. o powierzchni 5 m. 661 s. kw. Wartość szacunkowa 3.525 zł. Najniższa oferta 2.350 zł. 8983

Sąd grodzki, Oddział III.

Gródek Jagiell., 2 października 1931.

E. 178/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 10 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 6 licytacja 19/192 części realności lwh. 48 gminy Łęczany i Chrzastowice, składająca się z pgr. zobowiązanego Jana Szcząbra własnych. Cena szacunkowa 832 zł. 16 gr. Najniższa oferta 548 zł. 77 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8992

Sąd grodzki, Oddział II.

Zator, dnia 4 listopada 1931.

E. 1268/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 stycznia 1932, godzina 9.30 odbędzie się w podpiśanym Sądzie licytacja 1/4 części realności lwh. 911 gminy Spytkowice zobowiązanego Zielińskiego Stanisława własnych. Cena szacunkowa wynosi 1068 zł. Najniższa oferta 712 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8993

Sąd grodzki.

Zator, dnia 5 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 27370/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Potoku złotym dla gmin Hubin, Nowosiółka koropiecka, Rusiów i Sokulec i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 15 marca 1932.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego. Lwów, 16 listopada 1931. 8943

Prez. 14837/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Tarnobrzegu odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krawce oznaczone liczbami L. 127, 129, 134 do 137, 140 do 142, 668 do 673, 926, 927, 1031 do 1057, 1061, 1062, 1064, 1067 do 1070, 1072, 1074, 1076 do 1083, 1086 do 1096, 1098 do 1103, 1105 do 1131, 1133 do 1193 włącznie oraz wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Stale oznaczone liczbami 371 do 376, 377, 378 do 391, 392, 393 do 478, 479, 480 do 495, 496, 497 do 524, 525, 526 do 546, 575 do 577, 589, 593 do 607, 609, 610, 611 do 613, 699 do 712, 713, 714 do 744, 745, 746, 747, 748, 749 do 768, 769, 770 do 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781 do 810, 811, 812 do 841, 1112, 1114, 1144, 1145, 1146, 1147 do 1170, 1184 do 1200, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207 do 1214, 1216 do 1239, 1321 do 1440, 1565 do 1568, 1570 do 1576, 1578 do 1581, 1584 do 1591, 1593, 1594, 1598 do 1616, 1618, 1620, 1622 do 1631, 1633 do 1639, 1642, 1644 do 1646, 1649 do 1651, 1654, 1655, 1666 do 1668, 1672, 1674 do 1676, 1678, 1682 do 1764, 2130 do 2142, 2168 i 2169. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodziły w życie dnia 25 listopada 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 25 listopada 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 25 listopada 1931 nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 25 lutego 1932 włącznie w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosili swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 8949-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 9 listopada 1931.

XII C. 694/31, 695/31, 696/31, 941/31. Edykt. Dr. Juliusz Lewin wniosł skargę przeciw Bernardowi Leopoldowi 350 i 450 zł. do powyższych liczb tut. Sądu. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się Dr. Adama Srokowskiego we Lwowie kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8973

rem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8973

Sąd grodzki miejski, Oddział XII.

Lwów, 20 listopada 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 220/30/61. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Artura Peitzera we Lwowie, Pasaż Hausmana 5 jest zakończone. 8962

Sąd okręgowy.

Lwów, 27 lipca 1931.

Sa 198/30/73. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Ludwika Baumwolda i Sali Baumwald, kupców we Lwowie, otwarte tus. uchwałą z dnia 10 listopada 1931. Sąd okręgowy. 8963

Lwów, 16 lipca 1931.

Sa 162/30/94. Postępowanie ugodowe dłużników Józefa Tworzyjańskiego, właśc. zakładu inst. we Lwowie, ul. Kościelna 8 i Rozalji Tworzyjańskiej we Lwowie, Wałowa 14. jest zakończone. 8964

Sąd okręgowy.

Lwów, 29 czerwca 1931.

Sa 58/31. Edykt. W postępowaniu ugodowym Mego Klughaupta i Tauby Goldman w Jarosławiu wyznacza się audjencję na 23 listopada 1931 r., godz. 10 na którą się wierzycieli wzywa. 8994

Komisarz układowy: Galik.

Jarosław, 9 listopada 1931.

I. Sa 43/31/6. Postępowanie ugodowe Jana Marka w Zawoju Nr. 530. Zastanawia się postępowanie z powodu nieprzyjęcia układu przez wierzycieli ugodowych. Sąd okręgowy, Wydział I. 8995

Wadowice, 22 października 1931.

I. Sa 38/31/11. Postępowanie ugodowe Zygmunta i Honoraty małż. Sroczyńskich właścicieli składu papieru i księgarni w Kętach. Zatwierdza się zawarty między dłużnikami a większością wierzycieli ugodowych przed Sądem grodzkim w Kętach na audjencji ugodowej dnia 24 lipca 1931 układ. Sąd okręgowy, Wydział I. 8996

Wadowice, 9 listopada 1931.

I. Sa 69/31/3. Postępowanie ugodowe Chunego i Sary Goldfreundów kupców w Białej ul. Listopada Nr. 65. Zastanawia się postępowanie w myśl § 56 ust. 1, lit. 1, o, u z powodu cofnięcia wniosku. 8997

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 7 listopada 1931.

I. Sa 88/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Andrzeja Masłowskiego, kupca w Skomielnej białej otwiera się w myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana dra Antoniego Bartza, Naczelnika Sądu grodzkiego w Jordanowie, zaś zarządcą ugodowym Pana dra Aleksandra Jana Sławińskiego, adwokata w Jordanowie. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 grudnia 1931 w Sądzie grodzkim w Jordanowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Jordanowie na dzień 15 grudnia 1931 o godz. 10 rano. 8998

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 9 listopada 1931.

I. Sa 89/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Naftalego Chrapa w Kalwarii otwiera się w myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Stramskiego, naczelnika Sądu grodzkiego w Kalwarii, zaś zarządcą ugodowym Pana dra Zygryda Reinera, adwokata w Kalwarii. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 grudnia 1931 r. w Sądzie grodzkim w Kalwarii. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kalwarii na dzień 15 grudnia 1931 r. o godz. 10 przedpoł. 8999

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 9 listopada 1931.

Sa 75/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Anzela Indyka, Kamionka Strumiłowa. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego Andrzej Szczepaniak, Kamionka Strumiłowa. Zarządca ugodowy Salomon Engel, Kamionka Strumiłowa. Audjencję do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro naczelnika, Kamionka Strumiłowa dnia 14 grudnia 1931 godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 grudnia 1931. 9001

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 4 listopada 1931.

Sa 110/31/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 2 listopada 1931 Sa 110/31/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Zygmunta Liebesmana, właściciela składu farb w Drohobycz. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra Zdzisława Relingera, kierownika Sądu grodzkiego w Drohobycz, a zarządcą ugodowym Salomona Backenrotha w Drohobycz. Wierzytelności zgłoszyć należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 12 grudnia 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobycz, w biurze Nr. 51. 8980

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 3 listopada 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 160/31. Wasył Biłcki, urodzony 1888 w Dworcach, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8968

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 7 września 1931.

Sensacyjna atrakcja we Lwowie.

Niebywałą atrakcją przygotowuje dla naszego miasta wydział gospodarczy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, mianowicie dnia 2 grudnia br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Sali Kasyna i Koła Literacko Artystycznego „Żywy Dziennik Zjednoczonej Prasy Lwowskiej”.

Artykuły utrzymane w celowo lekkiej formie wygłoszą autorowie osobiste. Współpracownikami żywego dziennika będą redaktorowie wszystkich pism lwowskich, bez względu na kierunek polityczny.

Komitet redakcyjny przygotowuje pozatem szereg atrakcyj, jak „Żywa Rewja Mód” i oryginalnie ujęty dodatek ilustrowany.

Sensacją wieczoru będzie występ chóru rewersów akademickich „Erjana”.

Ponieważ „Żywy Dziennik”, jako pierwsza tego rodzaju impreza we Lwowie stanowi doskonałe źródło reklamy, spodziewać się należy, że PT. Kupcy i Przemysłowcy wykorzystają tę okazję. Niska cena ogłoszeń umożliwi im wzięcie udziału w dziale ogłoszeń „Żywego Dziennika” prasy lwowskiej, które nadsyłać należy na ręce Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, ul. Długosza 31 (Agencja Wschodnia).

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 listopada.

Bank Polski 108.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 listopada.

Na Giełdzie transakcje w ziemiakach oraz egzekutywne kupno pszenicy zbiorowej. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Ziemiaki przemysłowe 3.75 do 4.—, pszenica kr. zbior. 22.50 do 23.—. Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada.

WALUTY: Dolar 8,89.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% poz. konwersyjna 41,75; 6% poz. dolarowa 62.—; 4% poz. dolarowa 42,25; 7% poz. stabiliz. 58,00—60,00.

DEWIZY: Belgia 124,03; Holandia 358,65; Nowy Jork 8,92,1; Paryż 34,93½; Praga 26,43—26,42½; Szwajcaria 173,50; Berlin 211,95; Londyn 33,35—33,33—33,34; Włochy 46,08.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Haberbusch 53.—.

KOLEJ LOKALNA DELATYN—KOŁOMYJA—STEFANÓWKA S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 11—25 statutu, podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Delatyn—Kołomyja—Stefanówka” zwołuje niniejszem XXX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Delatyn—Kołomyja—Stefanówka” na dzień 21 grudnia 1931, o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

4) Sprawa zleconej Radzie Nadzorczej kooptacji jednego członka tej Rady.

Po myśli postanowień § 21 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego mogą być zgłoszone najpóźniej 5 grudnia 1931 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1 (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453).

Lwów, dnia 20 listopada 1931.

ZARZĄD.

Pierwsza Małopolska Fabryka Magli różnych systemów. Cenniki darmo.
J. Grajewski Lwów, ul. Tkacka 15. Tel. 42-37

KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ—TRUSKAWIEC S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Drohobycz—Truskawiec” odbędzie się dnia 5 grudnia 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (Gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

4) Udzielenie dwóm Członkom Zarządu pełnomocnictwa do podpisania deklaracji, zezwalającej na przeniesienie prawa własności kolei lokalnej Drohobycz—Truskawiec na Skarb Państwa.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, dnia 6 listopada 1931.

8693
ZARZĄD.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.
LW. 14289/31.

W. III.

We Lwowie, dnia 19 listopada 1931.

OGŁOSZENIE — PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na rozbiórkę dwu parterowych domów murowanych przy ul. Gródeckiej L. 19 (róg ul. Sądowej) we Lwowie.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 28 listopada 1931 r., godz. 12-ta w Ratuszu III. p., Wydział III., drzwi Nr. 114.

Wszelkich wyjaśnień z podaniem szczegółowych warunków udziela Wydział III/I Magistratu codziennie od godziny 12-tej do 14-tej. Przy ofercie należy złożyć wadium w kwocie 1.000 zł.

8961
Wiceprezydent miasta Lwowa
Inż. Kolbuszowski w. r.

MASZYN DO SZYCIA SINGER - KASSER na dogodne spłaty. Naprawa maszyn.
Julian Łomaga Lwów
Wałowa 11. Tel. 28-70

Pianina fortepiany harmonje sprzedaje naprawia po cenach ściśle fabrycznych — M. Szkielski Ossolińskich 10. Tel. 87-23.

65.000.000

PAR NOŻONICH w EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI



REZINOTRUST

Nagrodzony w roku 1907 w Wiedniu i Paryżu złotym medalem

M. DEUTSCHER

właściciel pracowni krawieckiej wykonuje z własnych i powierzonych materiałów wykwintną garderobę męską w stylu amerykańskim.

— Dla PP. Urzędników znaczny opust. — Lwów, Legionów 27. (Pasaż).

MICHAŁ PISCHNOT

dawniej R. Ditmar bracia Brünnner we Lwowie sklep: pl. Marjacki 9. — telef.: 20-04. fabryka ul. Gipsowa 30. — tel. 32-16. poleca jak najtaniej: żyrandole i lampy elektryczne, — lampy naftowe i naftowo-żarowe, jakoteż wszelkie części, jak knoty, palniki i szkła, — piecyki „Demon” i kucharki naftowe, — grzejniki i żelazka elektryczne, — z działu radiowego: aparaty anodowe, — aparaty najnowsze do sieci elektrycznej, — detektory, — kryształki, — słuchawki, — głośniki do detektorów, — jak i wszelkie części radiowe. Najtańsze źródło zakupu żarówek Philipsa.

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liszki k/Krakowa. 6863-8

WYDAWNICTWO „Zdobycie Pracy” ma u siebie zgłoszonych kilkadziesiąt wolnych posad z różnych dziedzin. Informacje: „Zdobycie Pracy”. Stanisławów. 8948-3

FILIP MACDONALD.

40)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Dollboys nie wiedział, że to była komedia i wziął ją za prawdę. Intruz, zobaczywszy jego twarz, stracił pewność siebie, mruknął: „Na Boga!” rzucił koledze przeproszające spojrzenie i uciekł.

Dollboys upuścił szklankę, która rozprysła się na kamiennej podłodze w drobne, błyszczące kawałeczki.

Flood zerwał się z kanapy.

Dollboys wstał. W tej chwili był prawie trzeźwy, ale w jego popielatej twarzy nie było kropli krwi.

— Pan... — wyjąkał. — Pan... pan... i on...

Flood wzruszył ramionami, uśmiechnął się nieprzyjemnie i wyszedł. Drzwi zamknęły się z trzaskiem. Stojąca za kontuarem tego bufetowa popatrzyła na Dollboysa nieruchomym wzrokiem zdziwionej krowy.

Farmer przyłożył rękę do głowy, spojrzał na gazetę, zasłaniającą nieznanego gościa po drugiej stronie kominka i ruszył ku drzwiom. Widać było, że chciałby się puścić biegiem, ale się boi.

— Panie — rzekła bufetowa — a szklanka! — Wskazała oskarżająco

palcem na błyszczącą, mokrą gwiazdę na czerwonej podłodze.

Dollboys wyjął z kieszeni dwuszylingową, srebrną monetę i rzucił na kontuar...

Drzwi od ulicy zamknęły się z trzaskiem.

Drzwi od korytarza otworzyły się i wszedł ostrożnie Flood, a za nim Dyson.

Pike rzucił gazetę i wstał. Na pytanie Flooda rzekł:

— Czy się przestraszył? Więcej. Oprzytomniał, jakby wcale nie pił! — Wyjął z kieszeni czapkę, włożył na głowę i wyszedł, ale nie temi drzwiami, co Dollboys.

— Napijesz się? — zapytał Dyson. Flood skinął głową.

Przed domem rozległ się zgrzytliwy warkot ruszającej maszyny i skonał szybko w oddali.

Dyson zarechotał nad szklanką.

— Obaj go jutro odwiedzimy. Razem. Łatwo nam z nim pójść.

— Da się ugnieść na glinę — rzekł Flood. — Ciekaw jestem, co z niego wyciśniemy... Dzyń-dzyń!

— Dzyń-dzyń! — rzekł Dyson.

2.

Bal u pułkownika Brownlougha dobiegał końca. Goście zaczęli się rozjeżdżać. Orkiestra przygrywała odniechcenia jeszcze sześciu czy siedmiu parom. Hall był pełen mężczyzn w płaszczach i kobiet w zarzutkach. Z ciemności na dworze dolatywało pomrukiwanie motorów. Bufet był jeszcze częściowo obłożony, ale już tylko przez mężczyzn.

Antoni, wyprowadzając swoją dąnskę do hallu, spotkał się oko w oko z wysokim, przgarbionym, siwym panem ze śpiczastą bródką i zabawnie czarnymi brwiami, z pod których patrzyły zupełnie młodzieńcze oczy. Panna Brocklebank przedstawiła go jako ojca.

— Niech tatuś nie nazywa pana „pułkownikiem” — rzekła. — Pan tego nie lubi.

— Postaram się zastosować do pańskiego życzenia — odparł sir Ryszard Brocklebank. — Miło mi pana poznać. — Wyciągnął długą, wysmukłą dłoń i uściśnął rękę Antoniego ze zdumiewającą siłą. Jego młode oczy jaśniały życiem.

— Mam panu dużo do zawdzięczenia, sir Ryszardzie — rzekł Antoni.

Czarne brwi podniosły się do góry.

— Mnie? Jakim sposobem?

— Skorzystałem z dobroci i uprzejmości pańskiej córki — odparł

Antoni. — Sam nie wiem, jak jej podziękować.

Sir Ryszard spojrzał na córkę.

— Inteligentna? — rzekł. — Dobra? Coś ty takiego zrobiła, Peggy?

Dziewczyna rozejrzała się naokoło i rzekła zniżonym głosem:

— Zostałam mianowana Watsonem, tatusiu!

Antoni potrząsnął głową i spojrzał na starego pana.

— Pani się obmawia — rzekł. Watson zadawał idiotyczne pytania, na które nie otrzymywał odpowiedzi. Ja zadawałem trudne pytania i otrzymałem odpowiedzi dużo więcej niż zadowalające.

— Watson nigdy nie wiedział, do czego zmierzał Holmes — zauważyła Peggy. — Ja nie wiem, do czego pan zmierza, a więc jestem Watsonem.

— Holmes — rzekł Antoni — zawsze wiedział, czego chciał a ja nie mogłem powiedzieć tego o sobie. Dziś na przykład nie wiem. Trudno więc, żeby pani wiedziała. Ergo, nie jest pani Watsonem. Zła logika, ale nie gorsza od pani logiki. W każdym razie serdeczne dzięki.

Sir Ryszard Brocklebank spojrzał na zegarek, a panna rzekła:

— Dobrze, tatusiu, idę. — Wyciągnęła rękę do Antoniego. — Dobranoc panu!

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 500 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 300 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamieszczone 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzna 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ry. zaliczka.